Nr. 324. Kraków. Niedziela 15 Lipca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.434.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bop ... i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 2; Biuro dzienników M. Huposyos, ul. Jagiellońska ... Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja ... W Jarosławiu J. Szczepańska. — W Tarnowie H. Rockach. — W Wiedniu: Herman, Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 3. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, sztambinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wielkie przezwyciężenie.

Kraków, 15 lipca.

Trzeci rok wojny dobiega końca. Jeszcze go wprawdzie nie widać, ale on już jest — w świadomości narodów, w ideologii tej wojny. Trwała ona tak długo, aż doszła do — zaprzeczenia siebie samej. Za przykładem rewolucyi rosyjskiej przyjmuje dzisiaj cały świat wojujący hasło: »bez aneksyj i bez kontrybucyj«. W Niemczech o to hasło właśnie toczy się zacięta, bezkrwawa wprawdzie, ale o wielkiem historycznem znaczeniu walka wewnętrzna.

A przekonanie, że wojnę tę można zakończyć tylko na zasadzie wykluczenia aneksyj i kontrybucyj, czemże innem jest, jak nie zaprzeczeniem samej istoty tej wojny, jak wszelkiej wojny wogóle?

Istotę wojny stanowi próba siły. To jest ta właśnie »ultima ratio«. Dwie wrogie sobie siły zmagają się ze sobą. Zwycięska realizuje swoje zwycięstwo. Formą realizacyi tej jest aneksya i kontrybucya. Jawna czy ukrójona, nazwana tak lub owak, nie zmienia to rzeczy. Skoro dzisiaj staje na tem, że nie ma być ani aneksyj, ani kontrybucyj, to znaczy, że walczące siły zrezygnowały ze zwycięstwa nad sobą, że kierujące niemi rozumy doszły do przekonania, iż zwycięstwa takiego nie będzie i być nie może. — Nie przyszło to ani prędko, ani łatwo. Nikt wojny nie zaczynał z tą myślą, że poniósłszy najstraszniejsze, nieprzeczuwane nawet, nie tylko nieprzewidziane ofiary, będzie się wreszcie musiał pogodzić z myślą, że zwycięstwa, tego starego, klasycznego zwycięstwa z nogą postawioną na piersiach obalonego wroga, nie będzie. — Bo poćżby w takim razie wogóle zaczynał?

Kto śledził psychologię i ideologię tej wojny, wie dobrze, jakiemi to krzywiznami szły towarzyszące jej uczucia i wyrastające na ich podłożu idee. Po bibliotekach i archiwach badacze będą kiedyś odczytywali ciekawe dokumenty złudzeń. Są to plany podziałów, nowych ukształtowań, zaborów zupełnie monstrualnych, które obiecywał sobie każdy dla siebie po swojem zwycięstwie. Same tajne sojusze, na których opiera się konstrukcya całej koalicyi, nie są niczem innem, jak tylko konsekwentnem rozwinięciem idei zaborów. Przypadek zrządził, że świat poznał tylko jeden z tych wielkich dokumentów. Jest to traktat koalicyi z Rumunią, która otrzymała w nim przyrzeczenie Bukowiny, Siedmiogrodu, Banatu i sporego kawała Bułgaryi. Suma oczekiwanych przez to państwo zdobyczy wynosiła więcej, niż całe jego imperyum...

Więc skromność nie cechowała nikogo na początku tej wojny i długo jeszcze podczas jej trwania. Każdy wyruszał w pole, aby wziąć nie swoje, aby wziąć cudzego, jak najwięcej. Tylko jedna Austrya zapewniała, że nie ma żadnych zamiarów aneksyjnych. Ale też nikt jej nie uwierzył.

Aż padło dziesięć milionów mężczyzn, aż zrujnowano zostały systemy gospodarcze, aż zniszczono niepoliczone i nieocenione wartości kulturalne, aż zepchnięto społeczeństwa cywilizowane na poziom opanowanego wścieklizną zwierzyńca, dopiero przekonano się, że wojna ta nie miała żadnego sensu. Bo skoro się dzisiaj stawia hasło bez aneksyj i bez kontrybucyj, to znaczy, że wojna ta z punktu widzenia jej istoty, jako środka do wymuszania aneksyj i kontrybucyj, nie miała sensu.

Lecz za to tem większy miała ona sens, jako największy eksperyment w dziejach ludzkich, jako przezwyciężenie tego pojęcia, które dotąd niepodzielnie panowało w historyi — pojęcia surowej siły... Siła niszczenia rządziła aż do teraz od zarania dziejów ludzkich. Siłę narodu mierzono nie tem, co potrafi zbudować, ale tem, co i jak potrafi zniszczyć. Możność zniszczenia była atrybutem każdej siły, cechą najstaranniej pielęgnowaną. — Pragnienie tej siły brutalnej niszczycielskiej panowało niepodzielnie w umysłach, tkwiło w instynktach, przekazywane z pokolenia w pokolenie i dziedziczone przez nie tak, jak ukształtowało się w młodej duszy młodego człowieka, kiedy jeszcze bardzo nieznacznie odróżniał się od zwierza.

Już Platon widział irracyonalizm wojny. — Przeczy on wiele razy, jakoby wojna była naturalnym i zwyczajnym stanem narodów. Potępia instynkty wojenne, żądzę zdobyczy i zemsty. Źródła wojny upatruje w złych instynktach ludzi. Zwalcza pojęcie cnoty jako siły fizycznej. Platońskie państwo nie jest państwem wojowniczem. Nie zna ono wojny. Jest ono ideałem państwa pokojowego. Świadomość głębokiej irracyonalności wojny istniała zawsze na szczytach ludzkiej umysłowości. Jaśnieje ona wyraźnie w piśmiennictwie staro-żydowskiem, opromienia wspaniały gmach myśli helleńskiej. Seneca, Juvenal, Lucretius i w. i. świadczą, że nie była ona obcą także i duchowi rzymskiemu. Chrześcijaństwo młode, Ojcowie Kościoła, myśliciele średniowiecza, pierwsi teoretycy państwa, encyklopedyści i t. d. aż do ostatnich czasów, wszyscy zastępują myśl, że wojna nie prowadzi do celu, że w samem pojęciu wojny mieści się fałsz głęboki.

Ale instynkty są silniejsze niż idee. Ludzkość wojuje aż dowojowuje się do tej katastrofy, którą dziś wszyscy przeżywamy. Była ona pomyślana i spowodowana, jako największe przedsięwzięcie wojenne. Przeistoczyła się zaś w eksperyment, który silniej niż argumenty najgłębszych filozofów przekonuje, że wojna jest błędem, bo nie jest środkiem do rozstrzygania o losach takich narodów, jakie już teraz istnieją. Na naszym poziomie kultury i cywilizacyi wojna straciła sens. Cywilizacya bowiem daje jednakie środki mechaniczne. Kultura dusz uzdalnia je do jednakowych wysiłków. — Najbardziej militarne państwa okazały się nagle równemi państwom tradycyjnie antymilitarnym. Czyli, że militaryzm nie jest rośliną, wymagającą jakiejś specyalnej hodowli, aby mógł spełniać swoje wojenne cele. Jest on natomiast rośliną zdolną przygłuszać i unicestwiać wzrost kultury i cywilizacyi. Prusacy są najmilitarniejszym narodem. Od klęski pod Grunwaldem właściwie nigdy nie byli pobici. Militaryzm pruski jest szczytem doskonałości a zarazem i błędu, tkwiącego w każdym militaryzmie. Doskonałości, bo najlepiej opanował rzemiosło wojenne, błędu, bo najbardziej przypisywał wszystko — »krwi i żelazu«. Przeciw militaryzmowi temu ruszyła Anglia, która improwizowała swe armie, która musiała na prędce przerabiać dopiero antymilitarną psychikę swojego społeczeństwa. I ostała się. Rusza dzisiaj Ameryka, która jeszcze mniej niż Anglia była przygotowaną do mierzenia się na armaty z największą potęgą wojskową. I także się ostoi. Bo okazało się, że kultura uzdalnia narody do jednakich w gruncie rzeczy wysiłków. W ostatecznej sumie wszystkie armie biją się jednakowo dobrze. — Doświadczenie tej wojny uczy, że dobra i celowa organizacya i odpowiednie dowództwo każdy element socyalny przetworzy na żołnierza. I nic dziwnego. Bo tworzenie żołnierza to jest — redukcya. Jeżeli się ją prowadzi celowo i umiejętnie, zawsze się uda. Męstwo, bohaterstwo, pogarda śmierci, wreszcie cała technika wojenna przestały być czyimkolwiek monopolem. — Posiadają ją wszyscy. I na tem właśnie idea wojny łamie kark, rozbija się i spływa na powierzchnię życia, jako absurdu. Jeżeli bowiem wszyscy mogą wojować z jednakowym skutkiem lub raczej z jednakowym brakiem skutku, to wojna jest niepotrzebną.

Świadomość tej niepotrzebności i bezskuteczności wojny między cywilizowanymi narodami, świadomość zdobyta nie drogą rozumowań i analizy, ale straszliwego eksperymentu, to jedyna zdobycz ludzkości, jaką jej ta wojna przynosi. Jedyna, ale też i największa zarazem. Owoce jakiegoż zwycięstwa dadzą się porównać z ogromem wartości tej jednej, jedynej zdobyczy? Przemyślmy sobie świat po liniach tych programów, które przyświecały inicyatorom wojny na jej początku, a przekonamy się, że realizacya każdego z nich byłaby przyniosła nieszczęście — bo konieczność nowej, jeszcze straszniejszej wojny. Ani hegemonii angielskiej, ani niemieckiej ludzkość nie byłaby zniosła. — Z jednej koalicyi musiałaby powstawać druga koalicya. Zawsze słabsi musieliby łączyć się z sobą przeciw mocniejszemu.

Wojna dowiodła, że nie tylko jedni drugim rady nie dadzą, lecz także, że sami sobie nigdy nie wystarczą. Razem z celami aneksyjnymi runęły w nicość dumne zamiary na po wojnie, aby wrogów wczorajszych dalej izolować, wygładzać, gnębić. Dzisiaj wszyscy wiedzą, że to tylko złudzenie, które najwięcej zaszkodzić może łudzącym się. To, co cała ludzkość zniszczyła, cała tylko potrafi odbudować. Pod dymiącemi zgliszczami, któremi Europę pokryła nienawiść, kiełkują już ziarna — miłości i braterstwa. Dzisiaj już wszyscy wiedzą, że miłość tylko tworzy, braterstwo utrzymuje.

Szuka się dzisiaj fundamentu pod tę nową budowlę nowej powojennej i bezwojennej ludzkości. Fundamentem tym może być tylko instynkt samozachowania i kierowana nim wola mas. Dlatego musi ona mieć zabezpieczoną swobodę ujawniania się w swojej rzeczywistej, niewypaczonej i niewykoślawionej postaci. To jej sens drugiego hasła, które brzmi dzisiaj głośniej, niż największe armaty — hasła demokratyzacyi. Albowiem tylko demokracye zdolne są do ziszczenia tych wielkich wskazań, które pozostawia nam ta wojna. Tylko one mocne są wcielić w życie zbiorowe tę prawdę, która objawiła się ludzkości w gorejącym krzewie tej wojny — że nie zaślepienie i nienawiść, ale rozum i miłość rządzą światem, jako jego najwyższe instancye.

Erzberger powiedział niedawno w komisyi parlamentu niemieckiego, że dalszy rok wojny kosztowałby pięćdziesiąt miliardów, podczas gdy sanatorya dla dwudziestu tysięcy wszechniemców, którzy tego roku wojny jedynie pragną, kosztowałyby tylko kilkadziesiąt milionów. Lepiej więc zakończyć wojnę, a dla wszechniemców pobudować sanatorya. I ta myśl znalazła w zbiorowej umysłowości niemieckiej tysiączny odgłos. Zabrzmiała jak trąba jerychońska, od której zadrżał najgrubszy i najstarszy mur militaryzmu. Niemcy się reformują. Kiedy runął carat, a Niemcy szukają oto nowej formy swego bytu na ziemi, to istnieją już wszystkie przesłanki dla rozumnych wniosków o nowym rozumnym świecie.

I ten świat kształtuje się. Okupiło wejście do niego nasze pokolenie niewysłowionem cierpieniem, straszliwą ofiarą niewidzianego dotąd całopalenia. Kiedyś jednak okaże się, że cel był wart cierpienia i ofiary. Dokonało się bowiem największe przezwyciężenie w naturze zbiorowości ludzkiej. Ormuzd oto zwycięża Arymana.

Rząd w sprawie reformy konstytucyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 lipca.

W komisyi kostytucyjnej prezydent ministrów Seidler złożył oświadczenie o stanowisku rządu w sprawie reformy konstytucyi. Prezydent ministrów porozumiewał się w ostatnim czasie z osobistościami obu Izb, wyłącznie w tym celu, aby dać inicyatywę do tej akcyi, której ostatecznym celem są pewne reformy austryackiej konstytucyi. Cała Austrya odczuwa, że nasze życie publiczne cierpi wskutek konstytucyjno-prawnego błędu w konstrukcyi. **§ 19 ustawy zasadniczej mówi o równouprawnieniu wszystkich narodowości, lecz tego punktu programu naszej konstytucyi nigdy całkowicie nie przeprowadzono.** Droga, która miała zbliżyć nas ku temu celowi, gubiła się w labiryncie. Tutaj tkwi przedewszystkiem źródło cierpień politycznych ostatnich dziesiątek lat, które mogły wzbudzić pozór, jakoby Austrya była państwem wewnętrznie chorem. A przecież każdy myślący człowiek wie, że tak nie jest. Wszystkie narody Austryi nietylko zewnętrznie, ale także wewnętrznie złączone są ze sobą węzłami wspólnego przywiązania do ukochanej nadewszystko dynastyi, i tą kilkusetletnią jednością, która się wytworzyła wśród wspólnych cierpień i radości. Musi istnieć rozwiązanie kwestyi, aby usunąć starcia, pojawiające się nieustannie wskutek tego, że konstytucya, chociaż tak piękna, nie dość uwzględniła specyalne właściwości różnych narodowości, wchodzących w skład tego państwa.

Rozwiązania tego zagadnienia próbować należy w duchu nowy tronowej, na nowej drodze. Potrzeba działać metodą czysto konstytucyjną. Reprezentacya ludowa z własnej siły powinna zainaugurować te reformy konstytucyjne, które umożliwią narodowościowe współżycie w silniejszym związku. Gdy się to uda, to Austrya doczeka się zdrowego politycznego życia w formie, któraby odpowiadała specyficznym potrzebom naszej ojczyzny, a z drugiej strony wykluczałaby całkiem niedopuszczalne mieszanie się do stosunków węgierskich i nie dotykała stosunku między obu państwami monarchii.

Ku temu rozwiązaniu prą stosunki już od dłuższego czasu. Prezydent ministrów wskazuje zwłaszcza na wielkie gospodarcze zadania, które należy rozwiązać i pyta: Czyż w takim czasie ma być zatamowana wszelka produktywna działalność wskutek tego, że w naszych czasach zagadnienie narodowych kompetencyi nie zostało zadowalająco rozwiązane? Ja sam, panowie i miliony ludzi, których reprezentujecie, tęsknimy, by dokonało się dzieło, którego energicznem i świadomem celu zapoczątkowaniem wystawilibyście sobie pomnik w historyi Austryi. Wy, panowie, wybierzcie formę i drogę, jaką chcecie. Dla rządu jest ta droga najmilszą, która najpewniej prowadzi do powodzenia. Niechaj konieczna ewolucya w całości wyjdzie z łona parlamentu. Rząd chętnie obejmie przypadającą tutaj rolę i odda swoje usługi jak najchętniej do rozporządzenia. W ten sposób panowie, bez porównania skuteczniej, niżby się to stać mogło przez oświadczenie rządowe i manifestacye partyi, czynem udowodnicie, że w Austryi niema ani uciemiężonych narodów ani woli do uciemiężania i że każdy naród ma mieć zapewnione prawo postanawiania o sobie z warunkiem zachowania jedności państwowej.

Nieprzyjacielskiej zagranicy odbierze się przez to ostatni pozór do mieszania się w sprawy Austryi, które pragniemy uporządkować w domu. Pokaże się, że ludy Austryi, które potrafiły z niezgiętą siłą i energią bronić swoich ojczystych siedzib, posiadają także zdolność budowania silnych fundamentów dla pomyślnego rozwoju pokojowej przyszłości na ziemi drogiej ojczyzny.

Działacie panowie, przez to także w ramach celów wojennych, do których dążymy w niezłomnej wspólności z naszymi wiernymi sprzymierzeńcami, a których ogólny charakter grupa naszych mocarstw kilkakrotnie w niedwuznacznych swoich oświadczeniach wypowiedziała. Równocześnie działacie także i dla tego celu, o który Austrya przedewszystkiem walczy w tej wojnie: O nietykalne święte prawa swoich ludów, by o swoich losach mogły samo swobodnie postanawiać. W ten sposób to dzieło, służące pokojowi światowemu, będzie jedynym krokiem naprzód na drodze do honorowego, całe pokolenia obejmującego trwałego pokoju wewnętrznego, do pokoju, który stworzyć pragniemy na podstawach sprawiedliwości, umiarkowania i pojednania, wzmocnionej wspólności wszystkich narodów kulturalnych i jednoczesnego dążenia ku usunięciu tych stosunków, które wywołały wojnę światową. Wszyscy pragniemy z całego serca tego pokoju — aż do tej chwili zaś zdecydowani jesteśmy wytrwać niewzruszenie silnie na froncie i w głębi kraju.

Na tem posiedzenie komisyi zamknięto.

Dymisya Bethmanna Hollwega.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 lipca.

Jak donosi »Tägliche Rundschau«, **podanie się kanclerza Rzeszy do dymisyi zostało już przyjęte.**

Michaelis kanclerzem Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 lipca.

Nieurzędowo słychać, że **dymisya kanclerza Rzeszy Bethmanna Hollwega została przyjętą, a jego następcą mianowany komisarz żywnościowy Michaelis.**

Urzędowo:

Berlin, 15 lipca.

Biuro Wolffa donosi:

»Reichsanzeiger« w specyalnem wydaniu ogłasza przyjęcie uproszonej przez Bethmanna Hollwega dymisyi jako kanclerza państwa, prezydenta gabinetu i ministra spraw zagranicznych i nadanie mu gwiazdy wielkiego komtura królewskiego orderu Hohenzollernów, nadto nominacyę podsekretarza dra Michaelisa na kanclerza państwa, prezydenta gabinetu i ministra spraw zagranicznych.

»Reichsanzeiger« ogłasza nadto pismo odręczne cesarza i króla do Bethmanna Hollwega, w którem cesarz Wilhelm oświadcza, że tylko z ciężkiem sercem zdecydował się przyjąć dymisyę, zwłaszcza w tych najtrudniejszych czasach, jakie kiedykolwiek zawisły nad państwem niemieckiem, w czasach, kiedy chodzi o rozstrzygnienie, decydujące o istnieniu i przyszłości ojczyzny. Za wierną jego służbę cesarz wyraża mu podziękowanie.

Program nowego kanclerza.

Berlin, 15 lipca.

»Lokal-Anzeiger« ogłasza uwiadomienie, pochodzące ze strony nowego kanclerza państwa o programie rządu. Kanclerz uważa za swoje zadanie utrzymać wewnętrzną łączność, względnie przywrócić ją, o ile ona się zatarła. Wola jedności musi znów być miarodajnym czynnikiem w polityce wewnętrznej. Tylko pod tym warunkiem kanclerz chce wszystkie siły oddać na usługi ojczyzny na wewnątrz. Nie potrzeba specyalnie podkreślać, że nowy kanclerz państwa trzymać się będzie polityki przymierzy, wypróbowanej w wojnie światowej.

Ustąpienie dra Zimmermanna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 lipca.

»Berliner Zeitung« wymienia jako następcę sekretarza państwa w urzędzie spraw zagranicznych Zimmermanna posła w Kopenhadze hr. Brockdorffa Rantzau, byłego radcę ambasady w Wiedniu i generalnego konsula w Budapeszcie.

Wrażenie w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 lipca.

Tutejsze koła polityczne przyjęły z zadowoleniem wiadomość o powołaniu dr Jerzego Michaelisa na urząd kanclerza Rzeszy. W ostatnich czasach mówiono o Michaelisie wiele w całych Niemczech z powodu jego energicznego wystąpienia przeciw ministrowi rolnictwa Schorlemerowi, zadowolonemu z nadmiernego wzrostu cen produktów.

Rezolucya pokojowa parlamentu niemieckiego.

(Telefonem).

Berlin, 15 lipca.

»Nationalzeitung« ogłasza następujący tekst rezolucyi pokojowej, którą ma uchwalić parlament niemiecki:

»Na progu czwartego roku wojny oświadcza parlament: Podobnie jak dnia 4 sierpnia 1914 r., tak i dzisiaj ma dla narodu niemieckiego moc obowiązującą zdanie: Nami nie kieruje chęć zdobyczy. Jedynie w obronie swojej wolności, swojej samoistności i nienaruszalności swojego terytoryum Niemcy chwyciły za broń.

»Odrzucając myśl wymuszonego rozszerzenia granic, parlament dąży do pokoju na podstawie porozumienia i pojednania się narodów. — Taki pokój wyłącza polityczne, gospodarcze lub finansowe pogwałcenia. Również odrzuca parlament wszystkie plany, skierowane ku gospodarczemu odcięciu i poróżnieniu narodów po wojnie. Tylko pokój gospodarczy, wolność mórz po ukończeniu wojny może przygotować grunt pod trwałe, przyjacielskie współżycie narodów.

»Kierując się temi rozważaniami i celami, parlament będzie istotnie popierał międzynarodowe organizacye prawne. Dopóki rządy nieprzyjacielskie taki pokój odrzucają, naród niemiecki stanowczo i niewzruszenie stać będzie ramię do ramienia i wytrwa w obronie swojego i swoich sprzymierzeńców prawa do życia i rozwoju. Naród niemiecki wie, że w swojem zjednoczeniu jest niezwyciężony«.

Odroczenie dyskusyi politycznej.

Berlin, 15 lipca.

Prezydent parlamentu niemieckiego otrzymał pełnomocnictwo zwołania parlamentu na obrady w dniu, który uzna za stosowny, jednakże nie przed czwartkiem. Na ostatniem posiedzeniu plenarnem parlamentu oświadczył prezydent Kaempf, że z powodu obecnego położenia nie może oznaczyć ściśle najbliższego terminu obrad.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 lipca.

Urzędowo ogłaszają dnia 14 bm.:

Wschodni teren wojny.

Na południe od Kałusza przyszło wczoraj kilkakrotnie do walk. Położenie wojenne niezmienione. Na północ od Dniestru na kilku miejscach frontu galicyjskiego i na Wołyniu wystąpiła silniej obustronna działalność artyleryi.

Włoski teren wojny.

Na Pobrzeżu i na froncie tyrolskim mierny ogień działowy.

Stabsfeldwebel Kiss zestrzelił koło Levico w walce powietrznej szósty włoski aparat.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 lipca.

Urzędowo ogłaszają dnia 14 bm.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprechta: Na wybrzeżu nastąpił wczoraj wieczorem silny ogień na nasze nowe pozycye. Angielskie ataki w nocy koło Lombartydze złamały się z obfitemi stratami w naszym ogniu obronnym. Także na wschód i na południowy wschód od Ypern, jakoteż na kilku odcinkach frontu Artois, walka artyleryi była żywa. W potyczkach na przedpolu na północny zachód od St. Quentin wzięto jeńców angielskich i francuskich.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Między Soissons i Reims wzmogła się działalność ogniowa. W zachodniej Szampanii na lewym brzegu Mozy walka artyleryi była silna do nastania ciemności. Uderzenia wywiadowcze Francuzów odparto na kilku miejscach. Na południe od Bois Soulains, na północ od Reims, nasze wojska atakowe zajęły kawałki francuskiego rowu i utrzymały je wobec kilku kontrataków. Na południe od Somme nasz ogień udaremnił przygotowujące się nieprzyjacielskie uderzenie. W lesie Avocourt nasi wywiadowcy wzięli jeńców.

Grupa wojsk ks. Albrechta: Na równinie lotaryńskiej artylerye były czynniejsze, niż zwykle. Na zachodnim stoku środkowych Wogezów nasze wywiady miały przebieg skuteczny.

21 nieprzyjacielskich lotników i 1 balon na uwięzi strącono wczoraj w walkach powietrznych i ogniem obronnym.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk księcia Leopolda bawarskiego: Koło Dźwińska i Smorgoń utrzymuje się żywa działalność bojowa.

We wschodniej Galicyi ogień był żywszy tylko w odcinku Brzeżan. Silny deszcz wpłynął na działania bojowe także na południe od Dniestru. Tam tylko na południe od Kałusza przyszło do miejscowych starć.

U reszty armii i na froncie macedońskim położenie niezmienione.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 15 lipca.

Biuro Wolffa donosi:

Na froncie wschodnim, o pierwszej w południe, podjęty przeciw naszym stanowiskom po obu stronach Niwicy rosyjski atak, złamał się w naszym ogniu. Silny ogień w obrębie Brzeżan ucichł znowu w godzinach wieczornych.

W obszarze Ludowej po obu stronach doliny Oitoz, Stanik żywy ogień nieprzyjacielski i czynność patroli.

Nad Dunajem koło Priglava i Tulcea słaby ogień posterunków.

Dodatek drożyźniane dla urzędników i funkcyonaryuszy państwowych.

Izba posłów uchwaliła onegdaj wnioski komisyi dla funkcyonaryuszy państwowych w sprawie dodatków drożyźnianych. Ponieważ obchodzą one liczną rzeszę naszych czytelników, podajemy je w całości, w szczegółach, z których każdy interesowany dowie się, jaki dodatek dostanie.

Przyjęte przez rząd zobowiązanie podwyższenia dotychczasowych dodatków drożyźnianych dla funkcyonaryuszy państwowych, robotników państwowych i emerytów obejmuje następujące szczegółowe postanowienia:

I. Dodatki drożyźniane dla wszystkich robotników i służących (także c. k. kolei państwowych), praktykantów, podurzędników, sług, oficyantów kancelaryjnych i pomocników, tudzież wszystkich funkcyonaryuszy (Angestellte) z płacą, względnie z podstawą do wymiaru pensyi są następujące:

Dodatek roczny w gotówce wynosi dla urzędników z poborem rocznym ponad 14.000 kor. w 1 kl. (bezżenni) 156 kor., w klasie 2 (żonaci) 1.380 kor., w 3 klasie (żonaci, mający 1 lub dwoje dzieci) 1.824 kor., w 4 klasie (przeszło dwoje dzieci) 2.280 kor.;

przy poborach rocznych od 10.000 kor. do 14.000 kor. 1 klasa 348 kor., 2 klasa 1.236 kor., 3 klasa 1.680 kor., 4 klasa 2.136 kor.;

przy poborach 6.400 kor. do 10.000 kor. 1 klasa 720 kor., 2 klasa 1.536 kor., 3 klasa 1.992 kor., 4 klasa 2.436 kor.;

przy poborach od 4.800 do 6.400 kor. 1 klasa 1.020 kor., 2 klasa 1.776 kor., 3 klasa 2.232 kor., 4 klasa 2.676 kor.;

przy poborach od 3.600 do 4.800 kor. 1 klasa 1.056 kor., 2 klasa 1.536 kor., 3 klasa 1884 kor., 4 klasa 2.244 kor.;

przy poborach od 2.800 do 3.600 kor. 1 klasa 948 kor., 2 klasa 1.260 kor., 3 klasa 1.608 kor., 4 klasa 1.968 kor.;

przy płacy od 2.200 do 2.800 kor. 1 klasa 780 kor., 2 klasa 1.104 kor., 3 klasa 1.404 kor., 4 klasa 1 812 kor.;

przy płacy od 1.600 do 2.200 kor. 1 klasa 612 kor., 2 klasa 920 kor., 3 klasa 1.272 kor., 4 klasa 1.620 kor.

Dla praktykantów, podurzędników, sług, oficyantów kancelaryjnych, pomocników i innych, przy rocznej płacy 1.400 kor., lub więcej — 1 klasa 684 kor., 2 klasa 864 kor., 3 klasa 1.056 kor., 4 klasa 1.260 kor., przy rocznej płacy poniżej 1.400 kor. — 1 klasa 600 kor., 2 klasa 732 kor., 3 klasa 936 kor., 4 klasa 1.140 koron dodatku.

II. Dodatki drożyźniane dla różnych kategoryi robotników państwowych (wraz z robotnikami c. k. kolei państwowych) wskutek różnorodności schematu płac nie dadzą się ująć w jednolitą tabelę, lecz rząd objął pod tym względem zobowiązanie, żeby 56 milionów przeznaczonych na dodatki drożyźniane dla tych robotników, rozdzielić tak, że te nowe dodatki wyniosą przeciętnie 125 procent dodatku udzielonego 1 grudnia 1916 roku.

III. Dodatki drożyźniane dla pensyonistów wszystkich kategoryi względnie dla osób pozostałych po funkcyonaryuszach państwowych wyniosą dwa razy tyle ile dodatek z 1 grudnia 1916 roku.

IV. Nowe dodatki drożyźniane wchodzą natychmiast w życie na mocy rozporządzenia z działalnością wstecz od 1 lipca 1917 roku.

W związku ze sprawą tych dodatków drożyźnianych zamieszczamy następujące pismo, które otrzymaliśmy z kół urzędniczych:

Po macoszemu pod względem dodatków drożyźnianych traktowani są państwowi urzędnicy kontraktowi. Liczba tych pracowników wzrosła obecnie niepomiernie w Galicyi, gdzie ubytek stałych sił urzędniczych wskutek zaciągów wojskowych przedstawia się poważnie. Urzędnicy kontraktowi piastują ważne i odpowiedzialne stanowiska, wypełniają swoje obowiązki ku zupełnemu zadowoleniu odnośnych władz, a co ważniejsze: z pożytkiem dla społeczeństwa. I oto co się dzieje: pierwszy dodatek drożyźniany przyznaje im się według odmiennej skali wymiaru w kilka miesięcy później po rozporządzeniu obejmującem stałych urzędników, służbę i t. d., a jednorazowego dodatku, który wypłacono w ubiegłym miesiącu wszystkim urzędnikom do szóstej rangi, wszystkim kategoryom służby pomocniczej, dyetaryuszom, emerytom i t. d. — kontraktowym urzędnikom, tym przynajmniej, którzy są zatrudnieni w namiestnictwie, przy Centrali dla odbudowy kraju, nie wypłacono. Jeżeli idzie w tym wypadku o oszczędność ministerstwa skarbu, to zarządzenie tego rodzaju jest wobec znikomości potrzebnej na ten cel sumy, niewłaściwe. Urzędnicy kontraktowi na pewnych stopniach płacy cierpią w obecnych warunkach tak samo niedostatek, jak wszyscy inni. Przypuszczamy, że posłowie nasi coś niecoś wiedzą o wojennych losach urzędników kontraktowych i szybko i energicznie poczynią kroki u odnośnych władz, by niezwłocznie przyznano kontraktowym urzędnikom to, w czem ich dotąd skrzywdzono.

Niemieckie wydatki wojenne.

Przedłożenie o kredytach wojennych, do którego ma przystąpić parlament niemiecki po wybrnięciu z obecnego przesilenia, żąda nowych 15 miliardów na wojnę. Według najświeższych wyjaśnień niemieckiego sekretarza skarbu Roederna od lutego do maja koszta wojenne wynosiły miesięcznie 3 miliardy, to znaczy 100 milionów dziennie. Jest to „jak dodał sekretarz „dalsze, bardzo poważne napięcie". Rzeczywiście, wzrost kosztów wojennych także w Niemczech w ostatnim okresie wojny był nadzwyczajny.

Jak wysokimi one były w pierwszym okresie wojny nie wiadomo. Pierwszą wiadomość o kosztach otrzymał parlament dopiero w sierpniu 1915, a więc w drugim okresie wojny. Oznajmiono wtedy, że koszta „wciąż jeszcze rosną" i że wynoszą już prawie dwa miliardy miesięcznie, co się równało 68 mil. dziennie, i 1 marce dziennie na głowę ludności niemieckiej. Lepiej brzmiało drugie oświadczenie rządowe, z początku czerwca 1916. Wtedy mógł sekretarz skarbu oznajmić, że koszta stanęły na pewnej wyżynie, która się trwale utrzymuje, że mimo olbrzymiego szafowania amunicyą pod Verdun nie przekroczyły 2 miliardów miesięcznie, a w lutym i w kwietniu 1916 pozostały nawet w tyle poza tą cyfrą, bo wyniosły 1800 i 1900 mil. mk. Potem jednak zmienił się obraz. Od października 1916 do stycznia 1917 wynosiły wydatki wojenne — według oświadczenia z lutego b. r. — po 2776 milionów marek miesięcznie. W to wliczono dwukrotne zwroty dla gmin z tytułu wsparć rodzinnych po 259 milionów, tak, że wydatek miesięczny wynosił właściwie 2646 mil., a codzienny 90 milionów. Obecnie zaś wydatki osiągnęły kwotę 3 miliardów miesięcznie, w czem mieszczą się pewne nieoznaczone bliżej kwoty na oprocentowanie długów wojennych, ponieważ nowe podatki na ten cel dopiero później wejdą w życie. Główna część wydatków obracana jest na broń i amunicyę, oraz na cele dobroczynne.

Trzy miliardy miesięcznie — to znaczy, że z każdym miesiącem samo oprocentowanie długów wzrasta o 150 mil. Nowy zaproponowany kredyt 15 miliardów wystarczy na 5 miesięcy, o ile wydatki tymczasem znowu nie wzrosną. Suma kredytów wojennych, uchwalonych przez parlament niemiecki, podwyższy się przez to na 94 miliardów, w czem oczywiście mieszczą się tylko bezpośrednie koszta wojenne, gdyż wielkie pośrednie koszta wojenne (n. p. na zaopatrzenie inwalidów, wdów i sierot, przywrócenie zużytego materyału) jeszcze nastąpią.

„Frankfurter Ztg." podając powyższe zestawienie domaga się oszczędniejszego szafowania miliardami wojennymi i zwraca uwagę na tę smutną okoliczność, że podczas gdy z jednej strony wydatki wojenne wciąż rosną, z drugiej strony zyski wojenne wciąż pozostają na tej samej wysokości a nawet rosną jeszcze bardziej i szybciej niż wydatki. Bilanse wielu towarzystw akcyjnych, pracujących dla wojny, są tego oczywistym dowodem. Towarzystwa te mają nieustanny kłopot z lokatą swoich dochodów. Ogromne są też zyski warstw prywatnych, które się ujawniają we wzroście zapotrzebowań zbytkownych. Tę dysproporcyę powinien jako tako wyrównać podatek od zysków wojennych, którego wyniku oczekuje się w Niemczech z wielką ciekawością, zaprawioną pewnym sceptycyzmem.

Kronika.

Kraków, 15 lipca.

Działalność miejskich kuchni wojennych w Krakowie. Kuchnie wojenne miejskie, tak zwane obywatelskie i ludowe, istnieją w Krakowie już przeszło 8 miesięcy, oddając ludności, w tych czasach niezmiernie trudnego aprowizowania się, znakomite usługi. Na ostatniem posiedzeniu miejskiej komisyi aprowizacyjnej w magistracie zarząd tych kuchni przedłożył sprawozdanie, zawierające dokładny obraz ich działalności w ubiegłym miesiącu, oraz daty za cały okres ich istnienia. Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące ciekawe cyfry:

Od początku swego założenia, to jest od listopada 1916 roku do końca czerwca b. r. wydały wszystkie kuchnie 1.536.944 obiadów, 562.259 kolacyj i 393.953 zup dla dzieci szkolnych.

W czerwcu czynnych było w Krakowie 26 kuchni publicznych, zarządzanych lub aprowizowanych przez gminę i działających planowo nad wyżywieniem ludności.

Dla warstw średnio zamożnych funkcyonowało 7 kuchni obywatelskich (w tem jedna żydowska), zostających pod bezpośrednim zarządem gminy, i 1 kuchnia przy Stowarzyszeniu im. św. Zyty. — Dla warstw niezamożnych wydawano posiłek w 13 kuchniach ludowych i stowarzyszeniach, z których 3 miejskie i 4 tanie prowadzi Związek niewiast katolickich, 2 tanie komitety żydowskie według przepisu rytuału, oraz 4 kuchnie stowarzyszeń (1 żydowska). — Najuboższa ludność otrzymywała strawę w zasadzie bezpłatnie w 5 kuchniach. — Cztery z nich prowadzą klasztory, a jedną komitet żydowski przy kuchni ludowej.

W ciągu czerwca kuchnie wydały obiadów: obywatelskie 120.318, ludowe 145.770, stowarzyszeń 19.290, bezpłatnego żywienia 42.405, razem 327.783; kolacyj: obywatelskie 34.725, ludowe 44.802, stowarzyszeń 13.290, razem 92.817; herbat 27.073, zup dla dzieci szkolnych 78.939.

W kuchniach obywatelskich i ludowych wydawano obiady i kolacye, zaś w kuchniach bezpłatnego żywienia tylko obiady. Nadto kuchnie obywatelskie wydały w ciągu roku szkolnego zupy dla 4.000 dzieci szkół ludowych.

Obecnie komitet półkolonij pobiera obiady dla blisko 3.000.

W czerwcu otwarto nowy, większy i dobrze urządzony lokal drugiej miejskiej kuchni ludowej przy ulicy Grzegórzeckiej l. 24. Nowy lokal trzeciej miejskiej kuchni ludowej przy ulicy Długosza 12 zostanie oddany do użytku w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Pracę nad urządzeniem pierwszej miejskiej kuchni powszechnej przy ulicy Mostowej 12, w której wydawane będą jedno-potrawowe obiady i kolacye po 20 h, są w toku.

Polski teatr frontowy. Wojenna kwatera prasowa Naczelnej Komendy armii, zwróciła się do por. Engla w Krakowie z poleceniem utworzenia zespołu artystów, dla polskiego teatru frontowego. Dzięki staraniem por. Engla, który organizacyę i artystyczne kierownictwo tej imprezy powierzył p. Wiktorowi Biegańskiemu, art. teatru krakowskiego, — we czwartek dnia 12 b. m. wyjechał pierwszy polski teatr frontowy, zaproszony w gościnę do jednej z armii stojących w polu. Zespół tworzą: pp. Czaplińska Zofia, Pawłowska Helena, Święcicka Helena, Strycharska Matylda, Targowska Zofia, Nowakowski Wacław, Trzywdar Józef, Biegański Wiktor, Mierzejewski Bolesław, Brzeski Bolesław, Konarski Władysław, Kozłowski Janusz. Repertuar stanowią: „Grube ryby", Bałuckiego, „Mąż z grzeczności", Ruszkowskiego, i „Wieczór humoru" z jednoaktową komedyą Al. hr. Fredry p. t.: „Jestem zabójcą".

Tournee trwać będzie kilka tygodni. W połowie sierpnia zagoszczą nasi artyści na dwa wieczory do Wiednia.

Przesyłanie książek dla jeńców. »Gazeta Lwowska« donosi: Kilkakrotnie już ogłaszano, że bezpośrednie wysyłanie jeńcom przez strony książek, druków, nut i t. d. jest zabronione i wykluczone. Mimo to dzieje się to jeszcze często, a dopiero niedawno z Petersburga zwrócono uwagę na te niedozwolone przesyłki książek. Wiele osób pakuje do przesyłek żywności i przedmiotów użytkowych także książki i t. p., wskutek czego cały pakiet ulega konfiskacie.

Dlatego ponownie usilnie zwracamy uwagę na to, że posyłki książek dla jeńców możliwe są jedynie przez nasze biuro książkowe, Oddział H 1 Wspólnego Centralnego Biura wykazów, miejsca informacyi o jeńcach, Wiedeń, I. Karlsplatz 13 i że tylko to miejsce ma prawo zakupu i wysyłki **książek, druków, nut i t. d. do nieprzyjacielskiej zagranicy.** Zamówienia można tam czynić ustnie lub pisemnie. Po wpłynięciu zamówienia, przesyła się opłatnie czek pocztowy, opiewający na cenę książki. Na ten czek należy kwotę uiścić w urzędzie pocztowym. Przesyłki pieniędzy z góry, lub wszelkie kwoty, nadsyłane przekazem lub listem pieniężnym, bez wyjątku wracają do nadawcy. Zamawiający ma podać tytuł książek, autorów, dokładny adres jeńca i swój własny. Książki o treści z jakiegokolwiek powodu wątpliwej, oraz wszystkie, które wyszły po roku 1913, są wykluczone. Książek, nadsyłanych przez strony celem wysyłki dla jeńców, nie przyjmuje się.

Z krakowskiej Rady powiatowej komunikują, że sekretarzem biura Związku prezesów Rad powiatowych jest p. Bronisław Zborowski, sekretarz krakowskiej Rady powiatowej, Kraków, ulica Pijarska l. 1, i pod tym adresem należy się zwracać w sprawach Związku.

Organizacya drużyn skautowych. Krakowskie biuro skautowe urządza w pierwszej połowie sierpnia b. r. w Krakowie kurs informacyjny dla osób, mających zamiar wziąć czynny udział w organizowaniu drużyn skautowych z pośród młodzieży wiejskiej. Kurs potrwa 6—8 dni i obejmie, oprócz wykładów i pogadanek, także wycieczki uczestników w okolice Krakowa pod kierownictwem instruktorów skautowych. — Bliższych wyjaśnień udziela i zgłoszenia przyjmuje biuro skautowe w Krakowie, ulica Wolska, gmach »Sokoła«.

Kiermasz na »Ognisko wakacyjne«, urządzony przez komitet pań wraz z Ligą kobiet 1 lipca b. r. w parku dra Jordana pod protektoratem prezydentowej Leowej, przyniósł czystego dochodu 4.382 K 62 h, którą to kwotę w myśl przeznaczenia użyto na założenie i prowadzenie w czasie wakacyj 5 ognisk dla dzieci w wieku szkolnym.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po południu o godzinie 3½ arcywesoła komedya R. Ruszkowskiego: »Jadzia wdową« z p. Czechowską w roli tytułowej; wieczorem kapitalna sztuka G. Kadelburga: »Ciemna plama«, w której zespół artystów naszej drugiej sceny z pp. Czarnowskim, Bochikem i Schmidem na czele znalazł tak wdzięczne pole do popisania się w lekkiej grze tej groteski.

Jutro teatr zamknięty, a na wtorek przygotowuje dyrekcya drugi popularny utwór autora »Pospolitego ruszenia« znaną i zawsze mile witaną krotochwilę w trzech aktach: »Wesele Fonsia«. Reżyseruje p. L. Czarnowski. »Wesele Fonsia« grane będzie we wtorek, czwartek, piątek, sobotę i niedzielę wieczorem w przyszłym tygodniu.

Ambulatoryum dentystyczne Legionów polskich w Krakowie, istniejące przy Instytucie stomatologicznym uniwersytetu Jagiellońskiego, ogłosiło sprawozdanie za czas od 1 kwietnia 1916 roku do 31 marca 1917 roku. Ze sprawozdania tego okazuje się, że w latach 1914, 1915 i 1916 do 1 kwietnia leczyło się w ambulatoryum około 1.000 legionistów. Od 1 kwietnia 1916 roku do 31 marca 1917 roku leczyło się 1.943. Koszt robót wykonanych wynosił ogółem 15.486 K. Koszta zostały pokryte w części ze składek dobrowolnych, w części ze subwencyj, co razem przyniosło 15:470 K. (Subwencye od N. K. N. i władz wojskowych wyniosły 12.833 K K). Profesor Łepkowski, kierownik ambulatoryum, ofiarował w materyałach kwotę 2.200 K. Ambulatoryum istnieje w dalszym ciągu i oddaje cenne usługi instytucyi Legionów polskich.

W Czytelni Towarzyskiej (Rynek gł., linia A—B, l. 39) odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 b. m., o godzinie 8 wieczorem odczyt dra Adlera z Wiednia pod tytułem: »Sen i wyobraźnia u dziecka«. Wstęp wolny.

Odroczenie wyścigów kolarskich. Zapowiedziane na dzień 15 b. m. wyścigi kolarskie krakowskiego Klubu cyklistów i motorzystów z nieprzewidzianych powodów zostały odłożone na czas nieograniczony.

Walka z lichwą żywnościową. W ostatnich czasach publiczność, cierpiąca wskutek praktyk lichwiarzy żywnościowych, weszła nareszcie na właściwą drogę zawiadamiania władz o spostrzeżonych nadużyciach. Dyrekcya policyi zarządziła, wskutek otrzymanych skarg, cały szereg rewizyj u rozmaitych handlarzy: Bł. Dagląga, rynek Kleparski 16, M. Wolfa Hawelusa, Augustyańska 17, A. Leśniaka, Senacka 8, Chaima Glasberga, ul. św. Filipa 19 i kilku innych, którzy pobierali za towary wygórowane ceny. Dalsze dochodzenia są w toku, poczem policya odstąpi wszystkie sprawy prokuratoryi państwa.

Dobrze się polecił. Do urzędu pocztowego na dworcu kolejowym zgłosił się wczoraj niejaki Jan Tokarski, młodzieniec 17-letni, w celu zgodzenia się do służby. Przy »zgodzie« Tokarski sam zarekomendował się z najlepszej strony: oto podczas pertraktacyj zdążył skraść zapas nici, wartości przeszło 160 K. Tę jego zręczność przyszli chlebodawcy wczas spostrzegli i zaraz należycie ocenili. Tokarski znalazł »służbę« stałą innego rodzaju, na razie »pod telegrafem«. Jak się okazało zresztą podczas badania, jest to młodzieniec, znany już policyi z rozmaitych sprawek.

Pomysłowy jegomość. Wczoraj około północy na ulicy Zwierzynieckiej rozegrał się następujący epizod. Na wozie chłopskim jechało dwóch chłopców nieletnich i jakiś starszy mężczyzna. Ten ostatni zaczął podniesionym głosem wymyślać na chłopców, że zginął mu pugilares z 50 koronami i że jeden z chłopców na pewno mu go skradł. — Chłopcy przysięgają się, że są niewinni, ale nadaremnie; srogi jegomość zabrał się do »rewizyi« jednego z nich, a nie znalazłszy przy nim pugilaresu, zabrał trzymane przez chłopca 12 koron. Uzyskawszy w ten sposób przynajmniej częściową »satysfakcyę«, jegomość, wśród klątw i wymyślań, zamierza opuścić wóz i chłopców, przyczem chłopcy z płaczem wołają o swoje pieniądze. Niedługo przy miejscu zajścia, mimo późnej godziny, zebrało się już kilku przechodniów, z których jeden, energiczniejszy, postanowił zainterweniować. Tymczasem sprowadzono policyanta, który, obrewidowawszy chłopców, zabrał się potem do »pokrzywdzonego« jegomościa. U tego znalazł się i »zaginiony« jego własny pugilares i 12 koron obcych pieniędzy. Jegomość na wozie pojechał »pod telegraf«.

Okazało się, że był to niejaki Główka, który, spotkawszy niedoświadczonych chłopców, powracających do Morawicy, »przysiadł się« do nich i postanowił w ten pomysłowy sposób wynagrodzić sobie tę fatygę.

Z kraju.

Kradzieże w Mydlnikach. Z Mydlnik piszą nam: Od dłuższego czasu w Mydlnikach pod Krakowem dokonywane są śmiałe kradzieże. Niewyśledzeni dotychczasowo złodzieje, zakradli się ubiegłego tygodnia do urzędu pocztowego w Mydlnikach, i z mieszkania prywatnego poczmistrza M. Kłosowskiego zabrali bieliznę, pościel, garderobę męską i damską, obuwie, łącznej wartości ponad 1500 kor. Przeprowadzone śledztwo przy pomocy żandarmeryi, tudzież psa policyjnego „Hecka" nie wydało żadnego rezultatu.

Kradzieże te zasługują na uwagę, tem więcej, że w ostatnich dniach w Mydlnikach okradziono fabrykę wapna Braci Kamsler, w której to fabryce zabrano ucięty pas transmisyjny przeszło 15 metrów wartości 1400 kor. W tym samym czasie poniosło wielką stratę Gospodarstwo doświadczalne Uniw. Jagiell. w Mydlnikach przez ucięcie takiegosamego pasa transmisyjnego do maszyny rolniczej. Szkoda wyrządzona wynosi około 800 kor.

Prawie co noc zdarzają się wypadki kradzieży na szkodę tutejszych mieszkańców. Często też są wypadki rabunku trzody chlewnej, kóz i artykułów spożywczych.

Z Brzeska. (Szkoła straży leśnej dla inwalidów wojskowych). Staraniem krajowej komisyi Opieki nad inwalidami wojennymi w Krakowie, a zwłaszcza jej przewodniczącego radcy dworu p. Gustawa Brücknera, oraz dzięki ofiarności p. Götza-Okocimskiego, utworzono w Brzesku, chwilowo w budynku »Sokoła«, drugi kurs straży leśnej dla inwalidów wojennych, pod kierownictwem nadkomisarza leśnictwa, p. Józefa Richtera.

W ostatnich dniach kurs ten zamknięto końcowym egzaminem przy udziale radcy dworu p. Brücknera, delegata krakowskiej komendy wojskowej p. Hugona Crona, delegata ministerstwa rolnictwa komisarza inspekcyi leśnej p. Jana Świrskiego. — Wynik egzaminu był nadzwyczaj pomyślny, kandydaci odpowiadali rzeczowo, z pełnem zrozumieniem rzeczy. Z 34 kandydatów zdało egzamin końcowy: 1 z wynikiem celującym, 5 z wynikiem bardzo dobrym, 19 z wynikiem dobrym, 7 z wynikiem dostatecznym, natomiast 2 otrzymało jedynie poświadczenie ukończenia tego kursu.

Zasługa w tym względzie należy się szczególnie kierownikowi kursu p. Richterowi, oraz nauczycielom pp. Stawowi, Krzyształowiczowi i Dobrowolskiemu, którzy, nie szczędząc pracy i wysiłków, oddali się z poświęceniem ciężkim obowiązkom nauczycielskim. Doświadczenia, nabyte z obu kursów, skłoniły krajową komisyę Opieki nad inwalidami wojennymi do utworzenia trzeciego takiego kursu, cel bowiem jego jest istotnie doniosły. — Z jednej strony przysposabia się inwalidów do przyszłego zawodu, zapewniając im tem samem byt, z drugiej strony działa się z korzyścią dla krajowej kultury lasowej, oddając jej na usługi ludzi, już wyszkolonych.

Trzeci kurs otwarty zostanie w pierwszych dniach lipca b. r. i będzie na razie umieszczony w budynku »Sokoła« w Brzesku aż do chwili ukończenia budowy szkoły, na ten cel przeznaczonej, w majętnościach p. bar. Götza-Okocimskiego w Mokrzyskach, obok Słotwiny, budowanej kosztem p. Götza. Szkoła ta, której budowę już rozpoczęto, będzie, mimo niezwykłych trudności technicznych w obecnych czasach, niezawodnie jeszcze w bieżącym roku ukończoną i oddaną do użytku kursu.

Otwarcie ruchomej wystawy przeciwgruźliczej i poradni w Łańcucie. Dnia 15 b. m. zostanie otwartą w Łańcucie ruchoma wystawa przeciwgruźlicza, oraz poradnia (dyspensoryum) dla zwalczania chorób piersiowych. Zarówno poradnię, jak i wystawę, urządza galicyjskie Stowarzyszenie »Czerwonego Krzyża«, które w ten sposób rozpoczyna szeroko zakrojoną akcyę, zmierzającą do ochrony naszego społeczeństwa przed grozą tuberkulozy. Należy mieć nadzieję, że ta szlachetna i doniosła działalność spotka się z pełnem zrozumieniem i najgorliwszem poparciem u wszystkich warstw ludności kraju.

Z Królestwa Polskiego.

Przywrócenie samorządu w gminach Królestwa Polskiego. Wobec anormalnych stosunków, jakie panowały w szeregu gmin powiatu piotrkowskiego, władze okupacyjne uznały za wskazane zawiesić samorząd w tych gminach, ustanawiając komisarzy na miejsce dotychczasowych wójtów. Jak się dowiaduje »Dziennik Narodowy«, w czasie najbliższym przywrócony będzie samorząd gminy w kilku gminach, jak: Szydłów, Kamieńsk, Podolin i innych, i przeprowadzone zostaną wybory gminne. Komisarze rządowi, wyznaczeni przez władze, zostaną odwołani.

Nowe pismo w Sosnowcu. »Kuryer Zagłębia« donosi, że grono działaczów miejscowych zamierza w niedalekiej przyszłości rozpocząć wydawnictwo organu tygodniowego, poświęconego sprawom rzemiosła i handlu polskiego w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Akcya palestyńska. Komitet syonistów w Warszawie zawiadomił oddziały prowincyonalne, że uzyskał pozwolenie szefa zarządu cywilnego na kwestę palestyńską od dnia 17 do 28 b. m. Odezwy, nalepki, znaczki i t. p. zostaną rozesłane przez delegatów, przybyłych do Warszawy, oraz za pomocą przedstawicieli zjazdów syonistycznych, które odbyły się świeżo w Sokołowie, Siedlcach, Turku, Kaliszu, Lipnie i Włocławku.

Napady wilków na Litwie. Niezwykłe fakty napadów wilków letnią porą wydarzyły się niedawno na Litwie. Stwierdzono mianowicie, że pod Olgowcami w gubernii grodzieńskiej wilki pochwyciły źrebaka na pastwisku i pożarły go. Drugi wypadek podobny zdarzył się także we wsi Mociewczach.

Ze świata.

Zawieszenie polskiego pisma na Śląsku. Śląskie prezydyum krajowe w Opawie wyrokiem z dnia 4 lipca b. r. zarządziło zawieszenie wydawnictwa »Głosu Ludu Śląskiego« na przeciąg trzech tygodni, tak, iż następny numer tego pisma pojawić się będzie mógł dopiero 3 sierpnia b. r.

Zmiana w dyrekcyi hut witkowickich. Z Mor. Ostrawy donoszą do „Dziennika Cieszyńskiego", że generalny dyrektor hut Sonnenschein ustępuje. Podobno dyrekcyę ma objąć Schuster, były generalny dyrektor.

Nowa organizacya pomocy dla jeńców Polaków. Pod nazwą „Polskie biuro pomocy dla jeńców" powołaną została do życia w Sztokholmie nowa instytucya humanitarna, której celem jest niesienie pomocy jeńcom-Polakom, przebywającym w niewoli, oraz zbieranie i udzielanie informacyi o wszystkich sprawach, jeńców-Polaków dotyczących.

Akcya pomocnicza na rzecz jeńców rozproszona pomiędzy liczne organizacye polskie w kraju, za granicą i na emigracyi w Rosyi, cierpi dotkliwie z powodu niemożności swobodnego porozumiewania się tych instytucyj między sobą i przeprowadzenia jednolitego programu działania. Wobec tego „Polskie Biuro" w Sztokholmie w pierwszym rzędzie za zadanie swoje ma dążność do ujednostajnienia tej akcyi, utrzymania łączności pomiędzy organizacyami ratowniczemi i komunikowanie im o najpilniejszych potrzebach jeńców. W tym celu biuro prowadzić będzie możliwie wyczerpujące materyały, tak co do liczby jeńców-Polaków we wszystkich państwach wojujących, jak i ich położenia, oraz warunków obecnej egzystencyi. Po za tem „Polskie Biuro" prowadzi następujące działy pracy: Będąc w posiadaniu specyalnych funduszów na pomoc dla jeńców-Polaków w Niemczech i Austryi, przesyłać im będzie paczki z żywnością a także w miarę możności zaspakajać będzie inne ich potrzeby materyalne; pośredniczy w przesyłce korespondencyi do jeńców-Polaków wojennych i cywilnych we wszystkich krajach; zajmuje się odszukiwaniem miejsca ich pobytu; pośredniczy w przesyłce pieniędzy do jeńców-Polaków, w szczególności do jeńców w Rosyi. Wszystkie swe czynności załatwia „Biuro Polskie" bezinteresownie. Nadsyłanie marek na porto listów jest niepotrzebne. Pieniądze do jeńców wysyłane są po kursie dnia. Na czele instytucyi stoi Polak, szwedzki poddany, p. Alf Pomian, który jest jednocześnie delegatem „Piotrogradzkiego Towarzystwa pomocy Polakom w niewoli nieprzyjacielskiej" na Szwecyę i Danię. Szefem biura jest dr M. Rudowski z Warszawy.

Adres „Polskiego Biura pomocy dla jeńców": Sztokholm, Wästmannagatan 16.

Sopoty. W ostatnich dniach panuje tu wspaniała pogoda. Gości kąpielowych przybyła już znaczna liczba — blisko 3000. Wprawdzie wiele hoteli i pensyonatów nie jest jeszcze zapełnionych, wszelako ruch jest tu już nader ożywiony. Z żywnością niema również zbyt wiele kłopotu, bo zarówno magistrat tutejszy, jak i poszczególni właściciele hotelowi i pensyonatów starali się, o ile tylko mogli, ażeby kuracyuszy pod każdym względem zadowolić. A i piwa jest tu poddostatkiem podczas gdy wszędzie niemal pić trzeba t. zw. piwo wojenne, t. j. mieszankę ciemnego piwa słodowego z jasnem, otrzymuje się tu zarówno w ogrodzie kuracyjnym, jak i we wszystkich lokalach, piwo jasne i, jak na czasy wojenne, dość dobre. Ruch w łazienkach jest z dnia na dzień większy. Przeważa oczywiście płeć piękna, lecz i przedstawicieli brzydkiej połowy rodu ludzkiego widzi się tu dosyć dużo. Koncerty przyciągają liczne rzesze lubowników muzyki. Na pomoście widać ogorzałe twarze, tak kobiece, jak i męskie, bo słońce pali tu w roku bieżącym ogromnie. Moda tegoroczna uwydatnia się w sposób nader jaskrawy. Wszędzie widać sukienki, bluzki, żakiety, kapelusze i krawatki czerwone, niebieskie, białe i jasno-brunatne. Twarze uśmiechnięte, oczy pełne życia. Słowem wojny tu nie znać.

† Karol Dunin. W dniu 3 b. m. zmarł w Moskwie, jak donosi „Echo", Karol Dunin, adwokat przysięgły z Warszawy, jeden z najwybitniejszych prawników polskich z pod zaboru rosyjskiego, autor wielu dzieł z zakresu prawa. Ś. p. Karol Dunin urodził się w roku 1850 w Ludyni pod Opocznem. Po ukończeniu gimnazyum w Pinczowie był uczniem szkoły głównej warszawskiej, a po zamknięciu tej uczelni dokończył studyów na uniwersytecie warszawskim, który ukończył ze stopniem magistra prawa. Rozprawa p. t. „Dawne prawo mazowieckie" zdobyła młodemu uczonemu nadzwyczajny rozgłos. Proponowano mu przygotowanie się do katedry profesorskiej na jednym z uniwersytetów rosyjskich, ale odrzucił propozycyę i poświęcił się adwokaturze. Na tem stanowisku rozwinął niebawem szeroką i pożyteczną działalność jako znakomity cywilista. Niezależnie od rozległej praktyki cywilnej, kontynuował ś. p. Dunin badania teoryi prawa i wydał w szeregu lat cały cykl pierwszorzędnej wartości prac, jak n. p. „O prawie własności", „O ślubach cywilnych"; „O kodeksie Napoleona", „O nowym kodeksie szwajcarskim", „O Romualdzie Hubem". Oprócz tego większość artykułów z dziedziny prawa zamieszczonych w „Wielkiej encyklopedyi ilustrowanej" wyszła z pod pióra Dunina.

Ś. p. Dunin rozwijał też gorliwą działalność jako założyciel i prezes „Warszawskiego Tow. prawniczego". W roku 1905 ze sfer uniwersyteckich w Warszawie zaproponowano mu ponownie katedrę prawa cywilnego, ale i tym razem odmówił, nie chcąc wykładać po rosyjsku. Ograniczył więc działalność swą nauczycielską do wykładów w szkołach średnich, dla których napisał „Podręcznik prawa handlowego" i „Ekonomię polityczną", której nie zdążył ogłosić drukiem.

Pogrzeb ś. p. Dunina odbył się w Moskwie w dniu 5 b. m. przy udziale całej kolonii polskiej.

Rodzina zamierza po wojnie przewieźć zwłoki do Warszawy.

Rozstrzygnięcie konkursu literackiego. W październiku 1916 roku p. Adam Smoliński w Petersburgu złożył Towarzystwu miłośników historyi i literatury w Petersburgu sumę 350 rubli, przeznaczając ją na trzy nagrody (po 200 rubli, 100 rubli i 50 rubli) za pracę konkursową na temat: »Wierzę w moc ducha i przyszłość narodu polskiego«. Termin konkursu upłynął 13 marca b. r., a w dniu 28 maja sąd konkursowy przystąpił do osądzenia 21 prac nadesłanych. Pierwszą nagrodę 200 rubli przyznano pracy pod tytułem: »Świadomość narodowa i przyszłość narodu polskiego«, której autorem okazał się p. Adam Hoydel z Moskwy; drugą w kwocie 100 rubli przyznano pracy pod tytułem: »U wrót odrodzonej i niepodległej Polski«, autor p. Leon Pitułko jeniec wojenny, przebywający w gubernii permskiej; trzecią nagrodę (50 rubli) pod tytułem: »Początki samorządnej Polski« p. I. Żerbiłło Łabuński z Petersburga.

Repertoar opery w miejskim teatrze w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, dnia 15 b. m.: »Faust« J. Gounoda.

W poniedziałek, dnia 16 b. m.: »Janek« Władysława Żeleńskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W poniedziałek, dnia 16 b. m.: Teatr zamknięty.

We wtorek, dnia 17 b. m. (wznowienie): »Wesele Fonsia«, krotochwila w trzech aktach R. Ruszkowskiego.

Ślub. Dnia 8 lipca b. m. odbył się w Lublinie ślub p. Anny Janiny Wiktorówny, córki ś. p. Stanisława i Józefy z Górskich Wiktorów, z p. Edwardem Polović, c. k. kapitanem. Związek małżeński pobłogosławiony został w kościele wojskowym przez c. i k. superyora polnego Oskara Czyżewskiego. 6275

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Dla staruszki 85-letniej M. R.: J. Linkova 6 K.

Na Dom sierot „Prądnik Biały": Włodzimierz Łodyński 5 K z powodu 23 rocznicy śmierci swego ojca.

Na Fundusz dla kalek-żołnierzy ociemn.: Włodzimierz Łodyński 5 K z powodu 23 rocznicy śmierci swego ojca.

Dla Julii H.: Skrzywanek 3 K.

Z żałobnej karty.

Ks. Ignacy Górski, kanonik, proboszcz w Kamienicy koło Łącka, zmarł w 72 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16 b. m.

Dział ekonomiczny.

* Polska własność ziemska. W ostatnim zeszycie miesięcznika »Rok Polski« mieści się cenna praca dra Franciszka Dudy pod powyższym tytułem, w której autor na podstawie żmudnych obliczeń dochodzi do liczbowego przedstawienia stanowiska, jakie zajmuje polska własność ziemska, chłopska i szlachecka, w obrębie „ściślejszej“, t. j. etnograficznej Polski, w obrębie Litwy i Rusi, oraz w obrębie „wielkiej“ t. j. historycznej Polski. Z pracy dr Dudy wyjmujemy następujące ostateczne liczby procentowe:

Większa własność polska w obrębie ściślejszej Polski stanowi okrągłe 29,19 prc. całej powierzchni ściślejszej Polski; dalej okrągło 70.06 prc. całej powierzchni większej własności w ściślejszej Polsce, a 42,58 prc. całej powierzchni ogólno-polskiej własności ziemskiej w ściślejszej Polsce.

Większa własność polska, czyli cała(?) ziemska własność polska na Litwie i Rusi, stanowi około 29.8 prc. całej powierzchni Litwy i Rusi, a około 68,8[illegible] prc. powierzchni całej większej własności ziemskiej na Litwie i Rusi; wreszcie większa własność polska w obrębie Wielkiej Polski stanowi około 35,7 prc. całej powierzchni Wielkiej Polski, dalej około 69,2 całej powierzchni większej własności ziemskiej w Wielkiej Polsce, a 29,3 prc. całej powierzchni ogólno-polskiej własności ziemskiej w Wielkiej Polsce.

Chłopska własność polska w obrębie ściślejszej Polski stanowi około 39,36 prc. całej powierzchni ściślejszej Polski, dalej około 69,95 prc. całej powierzchni chłopskiej własności ziemskiej w ściślejszej Polsce, a okrągło 57,42 prc. całej powierzchni ogólno-polskiej własności ziemskiej w ściślejszej Polsce; zaś chłopska własność polska w obrębie Wielkiej Polski stanowi około 14,83 prc. całej powierzchni Wielkiej Polski, dalej 32,15 prc. całej powierzchni chłopskiej własności ziemskiej w Wielkiej Polsce, a 29,3 prc. całej powierzchni ogólno-polskiej własności ziemskiej w Wielkiej Polsce.

Z cyfr powyższych widać, jak bardzo, przy silnem rozprzestrzenieniu się na Wschodzie, skurczyliśmy się w „ściślejszej“ Polsce. Wszędzie na świecie własność chłopska jest w wyłącznem posiadaniu żywiołu miejscowego. U nas aż 30 prc. chłopskiej własności przeszło w niepolskie ręce. Szczerby te ponieśliśmy głównie na zachodzie, pod parciem żywiołu obcego z zachodu.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego toczyła się dalsza dyskusya w sprawie stosunków w namiestnictwie galicyjskiem, tudzież w dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Na wniosek pos. Stesłowicza uchwaliło Koło zażądać zmiany kierownictwa w namiestnictwie galicyjskiem i obsadzenia urzędu prezydenta dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Pos. Banaś prosił o upoważnienie Koła do wniesienia w Izbie interpelacyi w sprawie centrali skór. Koło udzieliło upoważnienia pos. Banasiowi.

Na wniosek pos. Stesłowicza uchwaliło Koło zająć się sprawą wszystkich centrali. Wybrano komisyę, której zadaniem będzie wykonywanie kontroli w centralach. W skład jej weszli: pos. Kędzior, Stesłowicz, Głąbiński, Lubomirski, Banaś, Diamand i Zieleniewski.

Pos. Witos omawiał dotkliwy brak rzemieślników w kraju i narzędzi rolniczych po wsiach. Mowca wskazał na konieczność poczynienia kroków, celem uzyskania zwolnienia rękodzielników od służby wojskowej i zaopatrzenia rolników w narzędzia rolnicze. W dalszym ciągu poruszył mowca sprawę przyznania wójtom i pisarzom gminnym wynagrodzenia za czynności, wykonywane w t. zw. „poruczonym zakresie działania“.

Koło uchwaliło wnieść w Izbie interpelacyę w tych sprawach.

Konferencya prezydyum Koła polskiego w sprawie Legionów.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 lipca.

W poniedziałek odbędzie się konferencya prezydyum Koła polskiego oraz posłów Jaworskiego i Moraczewskiego z ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem w sprawie Legionów.

Akcya przeciw dr Łazarskiemu.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 lipca.

W ostatnich dniach wyszło na jaw, że ludowcy i narodowi demokraci przygotowali się na przesilenie w prezydyum Koła polskiego, pragnąc przeforsować wybór dra Głąbińskiego w miejsce dra Łazarskiego. Chcąc zapewnić sobie większość, poczynić już mieli nawet pewne kroki u socyalistów, spotkali się jednak pono z odmową tego stronnictwa. Pierwsza akcya t. zw. Związku międzypartyjnego nie ma więc na razie widoków powodzenia.

Obrady Izby posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 lipca.

Izba posłów obradowała wczoraj do godziny 7 wieczór i uchwaliła ustawę o listach dla sądów przysięgłych, o sądach wojskowych wyjątkowych i o wznowieniu postępowania karnego po wyrokach sądów wojskowych.

Izba odmówiła w myśl uchwały komisyi prawniczej zatwierdzenia rozporządzenia cesarskiego, ograniczającego wolność przesiedlania się adwokatów. W tej ostatniej sprawie głosowali Niemcy (prócz socyalistów) przeciw wnioskowi komisyi prawniczej.

W czasie dyskusyi pozwolił sobie pos. Mühlwert na uwagę, że adwokaci, którzy z powodu wypadków wojennych przenieśli się chwilowo do Wiednia, stanowią element obcy, nie powinni się tedy żalić, że nie pozwolono im wykonywać adwokatury w Wiedniu. Uwaga pos. Mühlwerta spotkała się z odpowiednią odprawą ze strony posłów polskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 lipca.

Na początku wczorajszego posiedzenia podał prezydent do wiadomości, że posłowie Tuszar, Baczyński, Staniek i dr Konchy wnieśli 4 równobrzmiące nagłe zapytania, nad którymi interpelanci domagają się dyskusyi. Zapytania te odnoszą się do tajnego rozporządzenia ministerstwa wojny z dnia 26 kwietnia 1917 roku, oddział X., dotyczącego wymiany stojących do dyspozycyi w głębi kraju żołnierzy narodowości czeskiej, ruskiej, rumuńskiej, serbskiej i włoskiej do służby w obrębie armii. Z tego rozporządzenia wynika, jak interpelanci wskazują, że istnieje jeszcze drugie rozporządzenie, wedle którego żołnierze powyżej wyliczonych narodowości są wykluczeni od pełnienia służby czuwającej w obozach jeńców wojennych. Interpelanci zapytują kierownika ministerstwa obrony krajowej, czy rozporządzenia, wymienione w interpelacyi są mu znane, jak je może usprawiedliwić, czy jest gotów natychmiast poczynić kroki, aby te rozporządzenia zostały bezpośrednio zniesione i użyje swego wpływu, aby winni zostali pociągnięci do najostrzejszej odpowiedzialności.

Podczas odczytywania zapytań pos. Kalina i Lisy wydawali okrzyki. Prezydent kilkakrotnie przywoływał pos. Kalinę do porządku. Głosowanie nad sprawą nagłości traktowania tych zapytań przeprowadzi się w ciągu posiedzenia.

Izba przeszła do porządku dziennego.

Dr Freissler referuje imieniem komisyi wojenno-gospodarczej o uchwale Izby panów w sprawie upełnomocniającej ustawy wojenno-gospodarczej i stawia wniosek, by przywrócić w pierwotnem brzmieniu uchwałę komisyi wojennej gospodarczej, a więc § 2 przyjęty wedle wniosku pos. Moraczewskiego skreślić, przez co wyniknie zgodność uchwał obu Izb. Nadto stawia następującą rezolucyę, uchwaloną przez komisyę na wniosek pos. Czecha:

Wzywa się rząd, by przed wydaniem wojenno-gospodarczych rozporządzeń o zasadniczej ważności, porozumiał się wedle możności z komisyą wojenną gospodarczą, względnie żywnościową Izby poselskiej. Referent oznajmia, że rząd w komisyi oświadczył gotowość zadośćuczynienia temu życzeniu. Projekt ustawy przyjęto zgodnie z wnioskiem komisyi w drugiem i trzeciem czytaniu. Uchwalono też rezolucyę pos. Czecha.

Następnie sprawozdawca Gloeckel imieniem komisyi zasiłkowej przedstawił sprawozdanie o zasiłkach wojskowych. W dyskusyi zabrał głos kierownik ministerstwa obrony krajowej Czapp i wyłuszczył powody, miarodajne dla rządu w jego trosce o rodziny tych, którzy walczą na froncie lub pełnią służbę wojenną w głębi kraju. Omawiał wyczerpująco przedłożone postanowienia i oświadczył, że rząd gotów jest poświęcić znaczną sumę 648 mil. K., aby podwyższyć zasiłki. Co się tyczy zażaleń przeciw wydarzającym się nieprawidłowościom, to rząd starać się będzie usunąć wszelkie przyczyny skarg.

Jako mowca generalny przemawiał p. Baczyński i uskarżał się na samowolę komisyj zasiłkowych, złożonych przeważnie z Polaków, przy rozstrzyganiu o zasiłkach dla Rusinów. Ewakuowana ludność ruska przeszło rok nie otrzymywała przyznanych jej zasiłków. Mowca twierdzi, że rząd nietylko robi oszczędności przy zasiłkach dla rodzin osób, powołanych do służby wojskowej, lecz martwi się także udzielaniem zapomóg finansowych uchodźcom. Słychać też, że rząd formalnie zmobilizował Izbę panów, aby obalić niemiłe mu postanowienia o opiece nad uchodźcami. Mowca uzasadnia następnie rezolucyę swego stronnictwa, według której do komisyi, przyznających zasiłki ludności rolniczej w Galicyi, powoływani być mają przedstawiciele organizacyj rolniczych polskich i ruskich.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu w brzmieniu komisyi.

146 głosami przeciw 141 odrzucono wniosek mniejszości Liebermanna, idący w tym kierunku, żeby prawo do zasiłku miały także rodziny tych osób, które ze względu na swój wiek, obowiązujący do służby wojskowej względnie do pospolitego ruszenia uwięzione zostały przez nieprzyjaciela.

Na propozycyę prezydenta uchwalono następnie odbyć wspólną dyskusyę nad sprawozdaniami komisyi prawniczej o oddaniu osób cywilnych pod sądownictwo wojskowe, o listach sędziów przysięgłych, o ustawę w sprawie wyboru miejsca zamieszkania adwokatów, o wniosku dra Adolfa Grossa w sprawie rewizyi orzeczeń, wydanych przez sądy wojskowe.

Sprawozdawca dr Ofner i korreferent dr Neumann przedstawili referaty o czterech sprawozdaniach komisyi prawniczej. Kierownik ministerstwa szef sekcyi Schauer uzasadniał stanowisko rządu, przyczem omawiając kwestyę dopuszczenia kobiet do urzędu sędziów przysięgłych, powołuje się na to, co powiedział w komisyi, i stanowczo odrzuca dopuszczenie kobiet do urzędu przysięgłych.

Izba przystąpiła do dyskusyi generalnej i szczegółowej, w ciągu której dr Michejda wyraził oczekiwanie, że wszystkie przedłożenia, zwłaszcza nowela o listach przysięgłych będzie przez Izbę przyjęta. Jest ona wielkim postępem na drodze do umożliwienia rzeczywistych sądów ludowych i do równouprawnienia i autonomii narodowościowej na polu sądownictwa. — Ludy z radością powitaja wejście w życie sądów przysięgłych, natomiast biurokracya miała co do tych instytucyi zdanie inne. Co prawda i przy sądach przysięgłych zdarzały się mylne wyroki, ale z pewnością nie było ich więcej niż przy wyrokach senatów. Mowca musi uznać, że stan sędziowski zasłużył na wszelkie pochwały swoją dzielnością, poczuciem obowiązku i przywiązaniem do zawodu. Co do niezawisłości, to »ex lege« jest on ku górze niezawisłym, lecz gdy się zważy kwalifikacye, awansy, rozporządzenia władz sądowych, zwłaszcza w krajach z mieszaną ludnością, to przychodzi się do przekonania, że sędzia nieraz znajduje się w kolizyi, która przynajmniej na zewnątrz budzi podejrzenia, że nie przestrzega się pełnej niezawisłości stanu sędziowskiego.

Przeciw niezawisłości stanu sędziowskiego grzeszył rząd pod wielu względami, dlatego powrót do sądów przysięgłych jest niejako wybawieniem.

Mowca kończy wyrażeniem pragnienia, by dokonano rewizyi konstytucyi w duchu autonomii i równouprawnienia narodów.

Mowca generalny Zachajkiewicz użala się na traktowanie Ukraińców przez organy wojskowe. Mowca omawia czynności sądów wojskowych w Galicyi i żąda, by na skutek amnestyi cesarskiej wszystkie czyny na podłożu politycznem oparte a osądzone według § 327, zostały zupełnie ułaskawione.

Przy głosowaniu przyjęto bez zmiany w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy, według którego osoby cywilne w wyjątkowych wypadkach poddane będą sądownictwu wojskowemu, uchwalono też postawione przez komisyę rezolucye.

Nastąpiła dyskusya szczegółowa nad projektem ustawy o listach przysięgłych. Przy głosowaniu odrzucono wniosek mniejszości Zachajkiewicza w sprawie dopuszczenia kobiet do urzędu sędziów przysięgłych. Potem ustawę przyjęto $^2/_3$ głosów w trzeciem czytaniu. Odrzucono rezolucyę Hummera, aby także osobom skazanym prawomocnie przez sądy wojenne, zezwolić na ich prośbę na rewizyę postępowania karnego i cofnąć te sprawy w stadyum śledztwa.

Sprawozdawca Gross rozpoczyna dyskusyę szczegółową nad projektem ustawy w sprawie rewizyi orzeczeń, wydanych przez sądy wojskowe w postępowaniu polowem lub doraźnem. — Mowca objaśnia szczegółowo poszczególne postanowienia ustawy i stwierdza, że komisya przeprowadziła w ustawie to, co było możliwe do przeprowadzenia. Niestety nie mogła włączyć tych wypadków, które były przyczyną największej części błędów, mianowicie wypadków według § 327 ustawy karnej wojskowej. Spodziewać się należy, że rząd zniesie w głębi kraju sądownictwo wojskowe, jak tego domaga się jedna z rezolucyj.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Przyjęto wniosek dodatkowy p. Marka do § 10 tej ustawy, że trybunał w razie odrzucenia lub odesłania z powrotem wniosków co do podjęcia postępowania jest uprawniony złagodzić karę w granicach ustalonych dla zwyczajnego postępowania przed sądem karnym.

Rozpoczęła się dyskusya szczegółowa nad sprawozdaniem komisyi o rozporządzeniu cesarskiem w sprawie wyboru miejsca zamieszkania adwokatów. Sprawozdawca pos. Steinhaus wywodzi, że dla wydania tego rozporządzenia nie było ani rzeczowych powodów, ani nagłości.

Podkreśla, że już Izba adwokacka oświadczyła się przeciw temu rozporządzeniu. Wbrew woli adwokatów i wbrew ich interesom rząd hr. Stuergkha rzucił klątwę na adokatów uchodźców. Sprawozdawca spodziewa się, że Izba przez swoje votum wyda druzgocący wyrok na nadużycie § 14.

Wniosek komisyi, by odmówić zatwierdzenia rozporządzeniu cesarskiemu z dnia 11 lutego 1915 przyjęto.

Hr. Lasocki we faktycznem sprostowaniu odpiera zarzut, wynikający z mowy pos. Zahajkiewicza, jakoby mowca w pewnem piśmie zarzucił Rusinom zdradę.

Według referatu sprawozdawcy pos. Kreka przyjęto następnie bez dyskusyi rezolucye, postawione przez komisyę uchodźczą.

Obrady przerwano.

Prezydent zawiadamia, że Izba panów nadesłała swoją uchwałę o podatku wojennym i zwraca uwagę, że uchwały obu Izb nie są zgodne z sobą, dla tego konieczna jest ponowna dyskusya. Uchwałę Izby panów przydzielono komisyi finansowej i wyznaczono jej dla zdania referatu termin do dzisiaj, niedzieli, godz. 11 przed południem.

Następne posiedzenie dzisiaj, 15 lipca, o godz 11 przed południem.

Uchwały komisyi budżetowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 lipca.

Komisya budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad referatem o sprawozdaniu komisyi kontroli długów państwowych i przyjęła wniosek pos. Heilingera, domagający się dla otrzymania pełnego materyału, usprawiedliwiającego względnie obciążającego, o stanowiska komisyi dla kontroli długów państwa uchwały komisyi budżetowej, by przedłożono jej sprawozdania, dawane cesarzowi. Uchwała taka zapadła jednogłośnie.

Dr Halban oświadcza, że gdyby komisya zgodnie z jej obowiązkiem postępowała, hr. Stuergkh byłby zwołał parlament. Mowca odrzuca przymus, dający się tu usprawiedliwić, jednakowoż z ostatecznym wyrokiem pragnie zaczekać do czasu nadejścia sprawozdań, które komisya składała cesarzowi.

Pos. Angermann zauważa, że w komisyi kontroli długów państwa zasiada jeszcze reszta tych ludzi, którzy solidaryzowali się z systemem hr. Stuergkha. Członkowie Izby panów, wchodzący w skład tej komisyi, należą do zwolenników zakapturzonego despotyzmu, którzy szkodzili i dziś jeszcze szkodzą państwu swymi występami w Izbie panów. Zaniedbania Austryi w zakresie rolnictwa, przemysłu i handlu są dowodem tych despotycznych rządów. Polacy będą dążyć do tego, by dla młodej Austryi zastosowano politykę finansową, odpowiadającą gospodarstwu a nie gospodarce kliki.

Podwyższenie zapomóg dla funkcyonaryuszy państwowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 lipca.

»Wiener Zeitung« ogłasza rozporządzenie ministerstwa finansów co do podwyższenia dodatków dla funkcyonaryuszy państwowych z okazyi nadzwyczajnych stosunków wojennych. Wypłata ma się odbywać w drodze urzędowej w ratach miesięcznych, płatnych z góry, począwszy od 1 lipca br.

Dalej ogłasza rozporządzenie tegoż ministerstwa co do podwyższenia zapomóg dla emerytów państwowych, dla wdów, sierót po funkcyonaryuszach państwowych, tudzież dla osób otrzymujących dary z łaski.

Z Izby panów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów na wniosek bar. Plenera postawiono na porządku obrad sprawozdanie komisyi podatkowej o podatku wojennym.

Bar. Wielser rozpoczął obrady i polecał zgodnie z wnioskiem komisyi podatkowej, by z uchwały Izby posłów przyjąć tylko postanowienia 4 ustępu, dotyczące zapewnienia podatków wraz z szczegółowemi postanowieniami końcowemi. Mowca przedkłada zgodny z uchwałą komisyi podatkowej projekt ustawy w sprawie zaprowadzenia i zapewnienia podatków od zysków wojennych za rok. 1917.

Kierownik ministerstwa skarbu, szef sekcyi Spinner oświadcza imieniem rządu, że może tylko powitać projekt ustawy tutaj przedłożony i uważa go za najzupełniej odpowiadający zamierzonemu celowi. Projekt ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu wedle propozycyi komisyi przyjęto.

Następne posiedzenie zwołane będzie pisemnie.

Międzynarodowe konferencye w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 15 lipca.

Głównym wynikiem konferencyi z rosyjskimi delegatami jest ustalenie terminu zwołania międzynarodowej konferencyi na 15 sierpnia.

Sztokholm, 15 lipca.

Biuro organizacyjne międzynarodowej konferencyi socyalistycznej ogłasza zaproszenie na międzynarodową konferencyę socyalistyczną w Sztokholmie w dniu 15 sierpnia b. r. i w dniach następnych. Na razie ustalono następujące punkty programu: 1) wojna światowa a międzynarodówka, 2) program pokojowych międzynarodowców, 3) środki i drogi dla urzeczywistnienia tego programu i dla szybkiego zakończenia wojny.

Zaproszenie podpisane jest przez delegatów kongresu rosyjskich R. R. Ż. i członków wydziału holendersko-skandynawskiego.

Poseł Daszyński w Sztokholmie.

Sztokholm, 15 lipca.

(Zast. Kor. biura). Przybył tu poseł Daszyński.

Sprawa dziennika „Bonnet Rouge“.

Genewa, 15 lipca.

Dziennik paryski »Bonnet Rouge« został zawieszony z powodu agitacyi pacyfistycznej.

Wysłanie milicyi amerykańskiej do Europy.

Genewa, 15 lipca.

»Petit Parisien« donosi z Waszyngtonu: Prezydent Stanów Zjednoczonych zarządził wcielenie milicyi do armii regularnej z tego powodu, ażeby milicyę można było wysłać do Europy. Wedle konstytucyi amerykańskiej, milicya może być użyta jedynie w kraju do obrony państwa.

Militaryzacya amerykańskiego przemysłu stalowego.

Waszyngton, 15 lipca.

Londyńskie Biuro Reutera donosi:

Wedle oświadczenia Backera, amerykańskiego sekretarza stanu dla spraw wojskowych, rząd Stanów Zjednoczonych zawarł z przedstawicielami przemysłu stalowego umowę, mocą której cała produkcya tego przemysłu ma pójść na potrzeby armii po oznaczonych ugodowo cenach.

Gospodarcza wojna Japonii.

Genewa, 15 lipca.

Rząd japoński wydał rozporządzenie, zakazujące handlu z państwami nieprzyjacielskiemi.

Wojna domowa w Chinach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Szanghaj, 15 lipca.

(B. Reutera). Wojska republikańskie zaatakowały rano Pekin i po dwugodzinnej walce pojmały 3.000 żołnierzy wojska cesarskiego. Bitwa z resztą wojsk cesarskich toczy się dalej w mieście, w którem szaleje wielki pożar.

Generał Czangsun schronił się do austro-węgierskiego poselstwa.

Ostatnie doniesienia z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 lipca.

Biuro Wolffa donosi:

Na zachodzie za dnia żywa walka ogniowa w zachodniej Szampanii.

Na wschodzie wśród deszczu słaba czynność bojowa. Także na południe od Dniestru tylko częściowe ataki rosyjskie, które odparto.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 lipca.

Komunikat rosyjski z dnia 12 lipca.

Front zachodni: Dalej rozwijały się walki o pozycye nad rzekami Dniestrem i Łomnicą. Po zaciętej, krwawej walce wypędzono nieprzyjaciela z miasta Kalusza. Wojska nasze miasto obsadziły. Na zachód od Bohorodczan na froncie Grabowiec, Rosolna, Krywicz nieprzyjaciel, wykorzystując pagórkowaty teren, powstrzymuje naszą ofenzywę.

Zatonięcie wielkiego okrętu liniowego angielskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 15 lipca.

(Reuter). Wielki okręt liniowy »Vangeard« w nocy na 9 bm. podczas gdy stał na kotwicy, wyleciał w powietrze i natychmiast zatonął. Przyczyną wewnętrzna eksplozya. Uratowanych jest tylko dwóch żołnierzy i jeden oficer, który w międzyczasie zmarł. Podczas eksplozyi na okręcie było nieobecnych 97 ludzi z załogi.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Nowe książki:

Alicya Szamota: »Czerwony śnieg«. Opowieść. Warszawa. Nakładem Kasy przezorności i pomocy warszawskich pomocników księgarskich.

Ks. Józef Teodorowicz, arcybiskup: »Wobec ideałów Sienkiewicza«. Mowa, wypowiedziana na nabożeństwie za duszę ś. p. Sienkiewicza w kościele Maryackim w Krakowie. Kraków, 1917. Str. 61

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Jan Staroń

(Aleksander Stański)

oficyant sądowy w Brzesku, legionista 2 brygady, II. pułku, 1 kompanii

przeżywszy lat 23, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 7 lipca 1917 roku w Krakowie.

Pogrzeb odbył się ze szpitala garnizonowego w Krakowie dnia 10 lipca 1917 roku.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostało dnia 11 b. m. w kościele XX. Misyonarzy w Czarnej Wsi.

O tem zawiadamia pogrążona w smutku rodzina.

†

Dr Stanisław Zgorzalewicz

c. k. radca sądu krajowego i naczelnik sądu w Makowie

przeżywszy lat 45, po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu w Krakowie dnia 13 lipca b. r.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Łazarza odbędzie się w niedzielę 15 lipca o godzinie 5 po południu.

Nabożeństwo żałobne

za duszę Zmarłego odbędzie się w poniedziałek o godzinie 9 rano w kościele św. Łazarza.

Na te smutne obrzędy w nieutulonym żalu pogrążone żona i matka zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych, oraz pobożną Publiczność.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Odpowiedzialny redaktor: KONSTANTY SROKOWSKI.

Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nowość! Nowość!

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny i poleca:

Paweł Staśko

Grzesznica

powieść na tle Wielkiej Wojny

Sabath życia

powieść współczesna.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 6254 1 2

Zgubiono

dnia 13 VII nad ranem w pociągu między Rzeszowem a Krakowem legitymacyę wojskową oraz kartę przemysłową i paszport, opiewający na nazwisko Chaima Wallacha z Błażowy, powiat Rzeszów. Łaskawy znalazca zechce oddać pod powyższym adresem za wynagrodzeniem 50 K. 6270 1 3

Sprzedam czysty, prawdziwy

sok malinowy

w większych ilościach. Kupię próżne flaszki (Demijohn) i beczki w dobrym stanie. Zgłoszenia pisemne pod „Prawdziwy sok malinowy" — przyjmują: J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 6237

Do wynajęcia

1 sala z balkonem o pow. 163 m kw. 6·20 m wysok., 2 sale o pow. 357 m kw. i 2 magazyny, oraz 5 pokoi, przedpokój, weranda, kuchnia na parterze o pow. 185 m kw. i ogródek; lokal nadaje się na zakład przemysłowy i t. d. Zgłoszenia przyjmuje J. Sikorski, ul. św. Tomasza l. 32. 6159 3 3

W naszej fabryce są potrzebni:

1 tokarz żelaza,
4 ślusarze,
2 ślusarze maszynowi,
1 rymarz dla pasów transmisyjnych,
1 elektrykarz dla silnego i słabego prądu,
kilku robotników-pomocników.

Zgłoszenia z podaniem warunków płacy i stosunku służby wojskowej przyjmuje **Fabryka sody amoniakalnej** w Podgórzu, obok Krakowa. 6256 1 3

Tamburowanie

hafty maszynowe i ręczne wszelkiej konfekcyi damskiej i sukien wykonuje gustownie, starannie, terminowo, po przystępnych cenach, **G. Benninger**, w Krakowie, ul. Sadowa 6, II p. 5545 1 5

Do wynajęcia

4—6 pokoi, I p., elektryka, gaz. Ul. Gołębia l. 14, wiadomość II p. 6170 3 5

Wstępny

egzamin

do I kl. gimn. i reala i klas wyższych. **Wzorowy** kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. **Opieka wychowawcze.** Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3—4, **ul. Michałowskiego 14,** II p., (boczna Karmelickiej). 5962 4 5

TANIE RESZTKI!

15 m barchanów i flanel za 110 K.
20 m kretonów do prania za 120 K.
20 m prima kretonów, delenów, zefirów i t. d. za 110 K.
20 m różnych materyj do prania 90 K.
3 m materyi na męskie ubranie 72 K.
4 m popielatej ang. materyi na kostyum, szer. 132 cm, 100 K.

z fabryki:

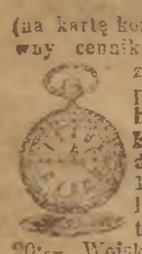
JÓZEF BARTOŠ

Dobruška 21, Czechy.

Cennik kanafasu, zefiru, płócien, barchanu, flaneli, ak... damskich materyj wełnianych i do prania, jedwabiu, męskich materyj bezpłatnie. Próbki jedynie po nadesłaniu 50 h. Resztki po zniżonych cenach. Próbek resztek nie posyła się. 5538 8 10

8 talerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój główny cennik, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie.



Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 1803 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwicowy K 16·—, 18·—, 20·—. Wojskowe zegarki radyowe, K 18·—, 22·—, 24·—. Biało metalowe (gloria srebro), podwójnie kryty ank. remont. zegarek K 28·—, 30·—. Goldynowy ankr. remont. zegarek podwójnie kryty K 36·—, 38·—. Srebrne masywne, kotwicowe rem. zegarki K 40·—, 50·—, 60·—. Budziki zegary ścienne w wielkim wyborze. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 3467 13 40

Osoba inteligentna

lat średnich, szuka zajęcia na pół dnia do gospodarstwa, opieki dzieci, szycia i t. p. w Krakowie. Zgłoszenia pisemne pod **W. W.** przyjmuje Admin. „N. Reformy." 6269 1 3

Panna

uzdolniona w ekspedycyi masarskiej poszukuje posady zaraz w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia listowne przyjmuje **Admin.** „N. Reformy" pod **L. B.** 6257 1 3

Na czas wakacyj

do dwóch chłopców przyjmę zaraz ucznia z wyższych klas krakowskiego rządowego gimnazyum realnego. Grający dobrze na skrzypcach ma pierwszeństwo. — Całkowite utrzymanie i odpowiednie wynagrodzenie pieniężne. Franciszka Fragner, żona adwokata w Wiśniczu, koło Bochni. 6265 1 3

Poszukuje się

zaraz gospodyni, żydówki do kuchni wojennej w Chrzanowie, wydającej dziennie 600—700 obiadów. Potrzebna jest osoba uczciwa i energiczna. Bliższych wiadomości udziela: Regina Rieserowa, żona lekarza w Chrzanowie. 6258 1 3

Sypialnie

jasne, dwa kredensy i lustro wielkie, stołki skórą kryte, stół, wszystko orzechowe do sprzedania. Basztowa 24, parter, na prawo. Handlarze wyłączeni. 6264 1 2

Zdolna siła nauczycielska

znająca łacinę, matematykę i język francuski, potrzebna do wstępnego przygotowywania do matury. Może być celujący uczeń z VII klasy. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna siła" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6142

Konces. Biuro pośrednicze „OPCYA"

sprzeda kilka większych i mniejszych **realności, majątków i parcel budowlanych,** oraz przyjmuje zlecenia w tym zakresie. **Kraków-Podgórze,** ul. Kilińskiego 7. 4945 0 10

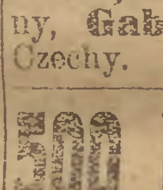
ALI ma list.

6266 1 3

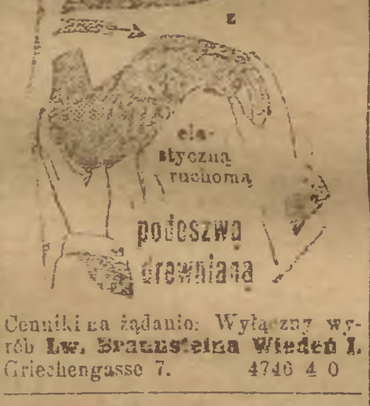
Paramentów

sprzętów kościelnych, całych urządzeń do kościołów i t. d. dostarcza najtaniej **Józef Vend,** handel specyalny, **Gabl a. Adler,** Czechy. 4059 19 52

500 KORON



zapłacę każdemu jeżeli mu **nagniotków, brodawek** stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez bólu. Słoik wraz z poręczeniem 1·75 K, 3 słoiki 3·50 K, 6 słoików 7·50 K. Setki podziękowań i uznań. Kemeny, Koszyce I (Kassa). Postfach 12/282, Węgry. 3777 19 26



Cenniki na żądanie: Wyłączny wyrób **Lw. Braunsteina Wiedeń I.** Griechengasse 7. 4746 4 0

Materyału sosnowego i jodłowego

rzniętego, 13—100 mm grubości

Materyału bukowego

rzniętego, 26—115 mm grubości

Desek na rusztowania

20 i 26 mm grubości

Okrajków do kopalni

u wierzchołka 20 mm grubości, szer. 12—14 cm i długości 120 cm

Drzewa lipowego

grubości 2", 3", 4",

poszukuje się do kupna. Zgłoszenia pod adresem:

WILHELM LIEBSTEIN,

wywóz desek **Pilzno** (Czechy) 4751 0 10

Wydawnictwa Akademii Handlowej w Krakowie.

KORESPONDENCYA PŁATNICZA

drugie wydanie

podręcznika dla szkół (kursów) handlowych i samokształcenia.

Główna treść: Wpłaty i wypłaty na rachunek własny i cudzy (krajowe i zagraniczne), przesyłki pieniężne, pocztą, przekazy i czeki, obroty czekowe i żyrowe, Poczt. Kasa oszczędności. — Zadania do przerobienia.

Napisał: **Mieczysław Passakas,** profesor Akademii handlowej w Krakowie

Cena egzemplarza kor. 3·50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach; skład główny **w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.** 3735 0 10

Żegiestów-Zdrój

Zakład zdrojowo-kąpielowy.

Najsilniejsza szczawa zimno-żelazista. Kąpiele mineralne, borowinowe i popradowe. Jedyne miejsce dla osób, potrzebujących spokoju. Świetna restauracya p. Kazimierza Golachowskiego. Ceny przystępne. Lekarz na miejscu. Bliższych informacyj udziela Zarząd. 6132 2 2

KURSY

dla pomocników mierniczych i rysowników przy Wydziale Budowlanym G. K. R. w Lublinie

rozpoczną się dnia 1 października 1917 r.

Na kurs dla pomocników mierniczych przyjmowani będą kandydaci ze świadectwem ukończenia 6-ciu klas szkoły średniej bez egzaminu. Nie posiadający tego świadectwa, o ile złożą zobowiązanie uzyskania go w ciągu roku, podlegają egzaminowi z matematyki w zakresie klas 6-ciu.

Na kurs dla rysowników przyjmowani będą kandydaci płci obojga z przygotowaniem w zakresie 4-ch klas bez egzaminu.

Zapisy trwają do 1 września r. b.

Zapisy przyjmuje kancelarya kursów (Ewangielicka 6, m. 7) codziennie prócz świąt od godziny 11-tej do 1-ej, jak również Biuro Wydziału Budowlanego (Krakowskie Przedmieście 45, I-sze piętro).

Korespondencyę należy kierować pod adresem Biura Wydziału Budowlanego „dla kursów". 6348 1 3

Swój do swego — wyrób miejscowy.

TANI SKLEP POLSKI (plac Maryacki 3, za sklepem Wnego Herliczki) sprzedaje gotową bieliznę i konfekcyę damską i dziecięcą.

Zamówienia hurtowne przyjmują:

ZWIĄZEK PRACY KOBIET (Bracka 8). Bielizna damska, męska i dziecięca.

SZWALNIA DLA DOTKNIĘTYCH WOJNĄ (plac Szczepański 7). Konfekcya damska: bluzki, spódnice, halki, szlafroki, fartuszki. 4790 7 8

SZWALNIA OCHRONY KOBIET (Krupnicza 16). Konfekcya dziecięca: ubranka, sukienki, fartuszki.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. **Tel.** 44.405. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 81 0

WSCHODNIE PERŁY „ORIENT".



Uzupełniają całkowicie prawdziwe perły! Są masywne! Twarde! Mają ciężar! Połysk! Kolor! Grę farb, jak prawdz. perły. Nie niszczą się nawet przy myciu! Dla reklamy raczej na okaz dajemy też osobom prywatnym po cenie hurtownej: Pierścionek Nr 401, w prawdz. oprawie (urzęd. cechow.) Imit. Platyny K 21, Kolczyk! Nr 410 prawdziwa oprawa K 25 z bryllantem Simili K 30. Śrubki K 20. Naszyjnik Nr 303 z pereł I-szej jakości, 40 cm długi (w stylu barokowym albo okrągłe perły) wraz z modną spinką, K 35. Robota jubilerska z wzorów prawdz. biżuteryi. Porto 1 K osobno. Wysyła też za zaliczką. Nieodpowiednie prosimy zaraz zwrócić. **Orient Perlen-Engrossniederlage, Wien, II,** Praterstrasse 50, Tür 6/b. 4797 3 5

Skutek poręczony.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu 5907 2 9

Dra med. A. Rixa Kremu do piersi



z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 4·— K, wielka dawka osiągająca skutek 9·— K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; handel Reima i Ski, Rynek 37; Bękner, ul. Długa 4; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; we Lwowie: apt. Ettingera pod „Arch. Rafałem", ul. Gołuchowskiego, apt. Ruckera, ul. Krakowska; perf. Sładowskiego; Tarnów: drog. Bracha; w Bielsku: drog. Peisaczka, ul. Kolejowa; Biała: drog. Taniewskiego; Lublin, perf. Stankiewicza.

KORKI

używane, całe, suche korki z flaszek, niepołamane, kupuje za zaliczkę po K 5·50 za 1 kg netto, używane niepołamane korki z szampana po 40 h za sztukę, przy szybkiej dostawie pocztą i koleją. Poprzednie zapytania niepotrzebne, natomiast pożądane zawiadomienie kartą o każdej przesyłce. Za nowe korki, otrzymawszy próbkę, oferuje się najwyższe ceny. **Jan Wischin, Bärn-Andersdorf 27, Półn. Morawy. Stacya: Bärn-Andersdorf.** 6214 1 2

Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.

Sanatoryum Prissnitza

cały rok otwarte

dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 18 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. — 101 20 0

Zakopane

willa „Rubinówka", pokoiki letnie w cenie 30 K miesięcznie. 5846 3 3

Zakład mereżkowania

bluzek, sukien i bielizny w Krakowie, ul. Dwernickiego 1. Wiadomość w sklepie. 5026 3 3

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 6669 16 20

Antyki

srebro, szkło i porcelanę kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 5297 13 20

Ubrania cywilne

na zamówienia poleca

A. Bross

Kraków, ul. Floryańska 44 tuż obok Bramy Floryańskiej. 5892 4 0

Starszy praktykant

z działu kolonialnego, poszukuje posady. Może wyjechać na prowincyę do Wiednia lub Warszawy. Zgłoszenia: St. Raczyński, Kraków, ul. Floryańska 30, parter. 6118 3 3

Wiklinę zieloną

towar bez zarzutu kupuje wagonami. — Zgłoszenia pod **„Weiden 4336"** przyjmuje biuro ogłoszeń Grégra, Praga, ul. Henryka 19. 6129 3 4

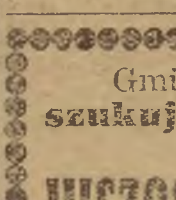
Znaczna instytucya finansowa poszukuje

sił męskich

lub **żeńskich** do buchalteryi i korespondencyi. Znajomość buchalteryi podwójnej względnie stenografii w obu językach pożądana. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **A. B. 10.** 6185 2 2

NAJWIĘKSZA SENZACYA! Najnowsza

TAJEMNICA TOALETOWA!



przeciw zmarszczkom, fałdom i innym nieczystościom twarzy.

Jedynie prawdziwy, najpewniejszy skutek.

Tylko jednorazowy wydatek!

5558 7 8 Instytut „Aphrodysia", Wiedeń, VII, Neustiftgasse 54, 5.

Zapytania z marką na odpowiedź

Gmina miasta Weipert (Czechy) **poszukuje do kupna**

wczesnych ziemniaków.

Zgłoszenia z podaniem ilości i warunków dostawy należy przesyłać do **Urzędu miejskiego** (Bürgermeisteramt) **w Weipert.** 6279



Pełną pietyzmu

pamiątkę po zmarłych

ma się przez 5622 4 0 **powiększenie ich podobizny.** Powiększenia i artystycznego wykonania z fotografii każdej wielkości po umiarkowanych cenach, z poręczeniem za wierne oddanie podobieństwa, podejmuje się

zakład rysowniczy i artystyczny

Ferd. Ludw. Chamrada

Wiedeń, XV., Wurmsergasse 43.

Cenniki na żądanie.

Przyjmie się wszędzie zastępców.

Mineralne

MYDŁO

pieniste, nadzwyczaj czysto piorące, niemające zupełnie konkurencyi

marki **„Pst"**, najdoskonalsze zastępstwo wszelkich mydeł tłuszczowych. Po jednej próbie używa się go stale! Nr 1 do prania bielizny, Nr 2 do szorowania, zmywania, mycia rąk. Niezbędne w gospodarstwie domowem, przemyśle i t. d. Próbna skrzynka (33 kawałki) 7·60 K opłatnie po nadesłaniu należytości.

Mineralne

mydło toaletowe marki „Pst"

pieniące się, o wielkiej sile czyszczenia, uwalnia od wysokich cen tłuszczowych mydeł toaletowych, zastępując je w sposób niedościgniony. Skrzynka na próbę (zawierająca 32 kawałki) K 12·80 opłatnie, po nadesłaniu należytości. Nie liczy się skrzynki, listu, przesyłki i t. d. 6215

Dla odsprzedawców odpowiedni opust.

Fabryka mydeł mineralnych E. Krone, Lilienfeld, Czechy.

Konc. Zakład sprzedaży i kupna

MARYI TELESZNICKIEJ

w Krakowie, ul. Floryańska L. 7, I p. (nad Matką Boską).

Poleca znaczny wybór mebli now., ant. i używ. Pokój klub. mah. nowy, garnitur słomiany ogrodowy, wózek dla chorego, fisharm-a, fortepiany, serwantka ant., lustra i różne przedmioty dekoracyjne. Przyjmuje meble w komis. 5511 6 0

Rządowo upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy.

Obejmuje:
1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) stenografię,
6) obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.

Roczne kursa rozpoczną się dnia 1 września 1917; cztero- i sześcio-miesięczne zaś dnia 16 lipca 1917. Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie. 5996 6 6



Aparaty i słoje

do konserwowania jarzyn i owoców, także bez cukru, poleca 5730 wyłączna sprzedaż 4 6

H. Neufeld

handel żelaza

Kraków, Floryańska 12.

Instytut muzyczny dla muzyki i sztuki dramat.

Dyr. Lutwik-Patonay, Wiedeń, IV., Mühlgasse 30

Wszelkie działy muzyki i sztuki scenicznej. Publiczne przedstawienia. Pierwszorzędne angażowanie uczniów.

Kurs do egzaminu państwowego z muzyki i klasa przygotowawcza dla mających jeszcze małe wiadomości. Rocznie około 15 aprobowanych uczniów.

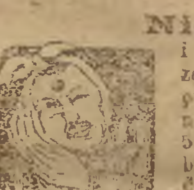
Szkoła dramat., operowa i operetkowa ze sceną do ćwiczeń, specyalny kurs do odczytów i wymowy dla niezawodowych uczniów.

Wypróbowane pierwszorzędne siły nauczycielskie. Nauka klasami. Kursy prywatne, kursy wieczorne, kursy wakacyjne. Internat dla uczniów zamiejscowych. Prospekt zadarmo. 5870 2 5

Olśniewająco piękne oblicze

i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Ildsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, trądziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Napisać zaraz pod adresem: V. Jelinek, Wiedeń 65, Fach 37, Abt. 9. **Marka na odpowiedź pożądana.** 4881 13 0

Niema bólu zębów



i bezsennych nocy. „Fides" uśmierza ból dziurawych zębów, jak również najdokuczliwsze reumatyczne cierpienia zębów, gdzie wszelkie środki zawiodły. Jeśli nie skutkuje, zwrot pieniędzy! Cena 2 K, 3 tuby 5 K, 6 tub 8 K. Niema już osadu na zębach; zęby białe jak śnieg ma się przy używaniu „wody Kirla do zębów". Natychmiastowy skutek. Cena 2 K. Trzy flaszki 5 K. — Kemeny, Koszyce (Kaschau) I. Postfach 12/2 73. Węgry.

Kupujemy każdą ilość nowych i starych

korków

każdej wielkości, tudzież 5875

obrzynki i odpadki korków

za gotówkę przy odbiorze.

Zgłoszenia z większemi próbkami do biura zakupna:

Korkfabriken, Frauenreuth u. Klösterle a. d. Eger, Karl Simon, Praga I, Bilekgasse.

Skupujący potrzebni we wszystkich większych miejscowościach

Dwie maszyny do krajania mięsa (Fleischwölfe)

oraz

cztery prasy cegielniane (Ziegelstrangpressen)

w dobrym stanie

zaraz do nabycia

Bliższych wiadomości zasięgnąć można u firmy Nahrungsmittelindustrie Gesellschaft m. b. H. **„Wesmo"**, Unter-Malleberu, Post Schonbora-Malleberu, N. Oe. 6211 2 3

PRÓŻNE FLASZKI

z wody mineralnej, gorzkiej, piwa, wina i likierów, w partyach począwszy od 100 flaszek wszelakiej wielkości, oraz

SKRZYNKI

także obrzynane części skrzynek, poszukiwane do kupna. Dokładne zgłoszenia przyjmuje **Jan Wischin, Bärn-Andersdorf 27, Półn. Morawa.** 6213 1 2



Swędzenie
Pocenie 5821 26 50
Opalenie
Łuski skóry
Świerzb i liszaje
Choroby skórne
Wrzody, puchlinę i rany

leczy pewnie i szybko **maść bursztynowa.**

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni

Mały tygel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K. — Należące do tego mydło jałowcowe K 4·—

Gerö Sándor, aptekarz, Nagykörös 77.

Odnawiajcie skórę twarzy mojemi

środkami łuskowemi

Przez Dra Funkego **za ideał wszelkich środków piękności** uznanemi przez tę kuracyę łuskową usuwa się nieznacznie mniej więcej w dziesięciu dniach wierzchnią skórę wraz z wszelkiemi znajdującemi się w niej i na niej skazami cery, jak **piegi, trądziki, pryszcze, żółte plamy, czerwoność nosa, wielkie pory w skórze i t. d., zwiędła, obwisła skóra.** Po ukończeniu kuracyi pojawia się skóra olśniewającej 3379 9 26

piękności

młodociana i czysta, jak skóra u dziecka. Wykonanie łatwe w domu i niezwracające uwagi otoczenia. — Cena **14 K.** Wysyłka dyskretna za zaliczką lub po przesłaniu należytości (także markami).

Salon J. Oswald, Wiedeń, XIII., Penzingerstrasse 50. Abteil. 5

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 13.

Rządca drukarni L. K. Górski.